Nr. 148. Niedziela, 29 Czerwca 1924. Rok 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 gr.

Na dworcach kolejowych 18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Legionowy sztandar.

Lwów, 28. czerwca.

Dziś rozpoczyna się bogata kolej uroczystości, uświetniających akt wręczenia sztandaru przez obywatelstwo lwowskie — Legionistom. Od hołdu, złożonego zmarłym, od wspomnienia minionych dni krwi i chwały przejdą żywi ku pracom swym i obowiązkom nieznanego Jutra.

Lwów i Legioniści — to nazwy blizko związane z sobą. Tu stała kolebka idei, tu rosła ona, zanim przyszła chwila ulecenia na pola walki. I wówczas tysiące serdecznych węzłów troski, zapobiegliwości i krzepiącej wiary w lepszą przyszłość łączyło miasto z tymi, którzy je opuścili. Aż przyszedł listopad 1918 r. i scementował Związek po wszystkie czasy krwią, przelaną o polskość miasta.

Stąd ofiarowanie dziś sztandaru jest czemś naturalnem i prostem — jako widomy znak uczuć, których nie trzeba wskrzeszać ni wzmacniać, bo żyją wiecznie w przymierzu, zawartem na dolę i niedolę.

I niema nic naturalniejszego, jak ofiarowanie właśnie sztandaru, który podczas wojny jest znakiem bojowym, a w dobie pokoju symbolem idei — zorganizowanej. W listopadzie 1918 r. okazali Legioniści lwowscy, że są organizacją zwartą, karną i tak czułą na nakaz chwili, jak nikt inny. Między ich ideą a czynem nie było odstępu, wypełnionego frazesem. Idea przechodziła w czyn, jak u innych zrzeszeń myśl przechodzi — w słowo.

Dziś — nic się nie zmieniło. Pozostała ta sama karność i czujność pierwszej kadry. U społeczeństwa gnębionego zawodami, pozostała ta sama pewność, że „na nich" zawsze w każdej potrzebie, w każdej nagłej zmianie można liczyć. Bez szumu i programowych zapowiedzi stanie ten cichy, szary żołnierz na posterunku.

Bierzcie więc sztandar z rąk miasta, bierzcie znak skupienia, męstwa i myśli, dumnie strzelającej w górę. Niech jeszcze mocniej zawrą się Wasze szeregi — zawsze wierne miastu, które wiary, ślubowanej Państwu nie złamało i nie złamie.

—o—

Rosja zapowiada rewizję traktatów pokojowych.

„PRZYJĘCIE ROSJI I NIEMIEC DO LIGI NARODÓW MUSI ZBURZYĆ PANUJĄCY PORZĄDEK RZECZY"! — „POKRZYWDZENI PRZYJDĄ DO GŁOSU". — SZEREG BEZCZELNYCH ZAPOWIEDZI SOWIECKICH.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej")

Pogranicze sow., 27. czerwca. W uzupełnieniu podanych wczoraj przez nas wiadomości o mającem ewentualnie nastąpić przyjęciu Rosji sow. do Ligi Narodów, należy dodać, **że w sowieckich kołach politycznych zapowiadają — mimo zastrzeżeń rządów zachodnich — z zupełną pewnością przeprowadzenie w przyszłości rewizji powojennych traktatów międzynarodowych.** — Twierdzą te koła, że sam fakt przystąpienia do Ligi Narodów Rosji i Niemiec, mocarstw, których najżywotniejsze interesy zignorowano przy zawarciu pokoju światowego oraz przy sfinalizowaniu układów międzynarodowych — **musi niechybnie doprowadzić do wysunięcia na porządek dzienny sprawy rewizji** tych **traktatów, tem bardziej, że** to **stanowisko Rosji i Niemiec ma znaleźć poparcie całego szeregu mniejszych państw** (Bułgarji, Grecji, częściowo Włoch itd.), które również uważają się za „pokrzywdzone" na korzyść swych sąsiadów. **Kierujący dyplomacją sowiecką opierają swój plan także na względach ekonomiczno-gospodarczych, ponieważ — wedle ich zdania — obecne ugrupowanie poszczególnych państw europejskich uniemożliwiło dalszą pracę nad odbudową świata. To też w imię konieczności ekonomicznych rządy wielkich mocarstw i ich państw sojuszniczych zmuszone będą zgodzić się na „ofiary" natury polityczno-terytorjalnej, aby w ten sposób uratować się od zagłady gospodarczej. Droga tych ofiar ma się kryć z linją rewizji traktatów, bo** — jak podkreśla jedno z pism sowieckich — „nigdy nie wolno dzielić **skóry niedźwiedzia bez jego gospodarza".**

SUKCES REPREZENTANTA POLSKI W GENEWIE.

Genewa, 28. czerwca. (Tel. G. L.) Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu międzynarodowej konferencji pracy **toczyła się dyskusja w sprawie ratyfikacji konwencji.** W dyskusji zabrał głos delegat rządu polskiego **poseł ks. Wójcicki.** Mówca przypomniał daną w roku ubiegłym obietnicę, że Polska będzie ratyfikowała konwencję i cytując deklarację Ministra Skrzyńskiego stwierdza, **że Polska w dniu 21. czerwca przystąpiła do 13 konwencji pracy.** W dalszym ciągu swego przemówienia poseł Wójcicki podniósł, że **ustawodawstwo socjalne w Polsce rozwija się w duchu nowoczesnym i demokratycznym.** Na drodze do postępu natrafia się jednak na trudności, zwłaszcza wskutek stanowiska Niemiec, które przedłużyły czas pracy, **co może stanowić nawet przeszkodę do ratyfikowania przez Polskę konwencji w sprawie pracy kobiet, mimo uchwalenia przez Polskę najdalej idącej ustawy. Mowę posła Wójcickiego przyjęto oklaskami.**

—o—

Z SEJM. KOMISJI SPRAW ZAGR.

Warszawa, 28. czerwca. Posiedzenie sejmowej komisji spraw zagr., które miało się odbyć wczoraj, odroczono do wtorku. Na posiedzeniu tem delegat polski do L. N. p. Skrzyński udzieli wyjaśnień w sprawach naszej polityki na terenie genewskim.

AKREDYTOWANIE POSŁA POLSKIEGO W ANGORZE.

Angora, 27. czerwca. W dniu 25. bm. przyjął prezydent republiki tureckiej na specjalnej audjencji posła **polskiego** przy rządzie tureckim Knolla, który wręczył swoje listy uwierzytelniające. Wygłoszone przy tej okazji przemówienia cechowała wielka serdeczność.

MOŻE NARESZCIE USTANĄ KONFISKATY?

Warszawa, 27. czerwca. (Tel. G. L.) W Ministerstwie sprawiedliwości **odbyła się konferencja w sprawie konfiskat prasowych** w obecności Ministra sprawiedliwości Wyganowskiego i Wiceministra Siennickiego, z udziałem wyższych urzędników Ministerstwa i prokuratorji. Na zaproszenie Ministra wziął również udział w konferencji poseł dr. Marek. **W sprawie konfiskat prasowych wydane zostaną** specjalne instrukcje, z powodu różnic prasowego ustawodawstwa dzielnicowego.

—o—

PRZYJMOWANIE OBLIGACJI PAŃSTWOWYCH NA KAUCJE I WADJA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 27 czerwca.

Ministerstwo Skarbu zmieniając poprzednie rozp. ustaliło kurs, wedle którego mogą być przyjmowane na wadja i kaucje obligacje 8 prc. Państwowej pożyczki złotej z r. 1922 na mkp. 11 miljonów za obligacje opiewającą na 10 zł. i 10 tys. mkp. zaś na mkp. 55 miljonów za obligację opiewającą na 50 zł. i 50.000 mkp. Zarazem upoważniono kasy skarbowe do przyjmowania na wadja i kaucje do depozytu władz i urzędów państwowych obligacji 10-prc. pożyczki kolejowej, jako mających wszelkie prawa papierów z bezpieczeństwem pupilarnem, po kursie w wysokości 90 prc. nominalnej wartości, bez względu na to, czy suma mająca być przyjęta do depozytu wyrażona jest w złotych, czy w markach.

Z obrad Sejmu.

Dyskusja nad budżetem Min. kolei i rolnictwa

PLAN FINANSOWY MIN. NA ROK BIEŻĄCY. — PRZYGOTOWANIA DO UTWORZENIA MIN. KOMUNIKACJI I WPROWADZENIA PRAGMATYKI. — SPRAWA INWESTYCJI KOLEJOWYCH I BUDŻET ODBUDOWY. — UTARCZKI O PREZESA LANDSBERGA. — BUDŻET MIN. ROLNICTWA. — SUBWENCJA NA TARGI WSCHODNIE. — PRZEMÓWIENIE MIN. JANICKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta)

WYWODY REFERENTA.

Warszawa, 27. czerwca. (Zastępca). Sejm przystąpił dziś do rozpatrywania **budżetu ministerstwa kolei.** Referent poseł Tabaczyński (ZLN) oświadczył, że komisja ustaliła **listę personelu kolejowego na 227.809 osób.** Przez to obniżyła wydatki personalne **o 4 procent.** Ostatecznie plan finansowy ministerstwa na rok bieżący przedstawia się tak: **Administracja:** (dochody zwyczajne) 41.946 złotych, (rozchody) 3,040.751 złotych. Deficyt zwyczajny wynosi więc 2,958.805 złotych. Dochód z przedsiębiorstw wynosi 20.954 tys., inwestycje 89 miljonów. **Sieć kolejowa liczy 17 tysięcy klm.,** ale jej układ nie odpowiada ani gospodarczym, ani strategicznym potrzebom państwa. Musimy ulepszyć szlak tranzytowy.

PRZEMÓWIENIE MIN. TYSZKI.

Min. kolei Tyszka: Mimo pięciu lat istnienia państwa, **koleje nasze nie rządzą się jeszcze jednolitą organizacją.** Z początku taka unifikacja była jeszcze **niepożądana,** albowiem **wywoływała chaos.** Minister opracował obecnie **projekt unifikacji,** który będzie **w przyszłym tygodniu przedłożony radzie ministrów, a** w przyszłym miesiącu **wejdzie w życie.** Reorganizacja naszego **ministerstwa zależna jest od reorganizacji** niektórych innych ministerstw, których czynności będą przydzielo-

nie min. kolei. **Wtedy będzie można utworzyć ministerstwo komunikacji.**

Minister opracował projekt **pragmatyki urzędników kolejowych**, którą przedstawi do porozumienia ministrowi skarbu. Niezależnie od tego zamierza powołać **radę techniczną** i utworzyć inspektorat dla **kontroli dyrekcji kolejowych.** Taryfy racjonalne można ułożyć na podstawie **długoletniej statystyki, której my nie posiadamy.** W latach ubiegłych **taryfy były bardzo niskie.** Nie było wówczas żadnych skarg. Gdyśmy zajęli stanowisko **samowystarczalności kolei**, podnieśliśmy taryfy osobowe od marca, a towarowe od kwietnia. Taryfy osobowe wykazują normę 4 gr. na klm. III. kl. Zmieniliśmy też **stosunek opłat między klasami.** Przedtem był 1:2.3, teraz jest 1:1 i ½:2 i ½, aby także niezamożni mieli możność wygodnie podróżować. W pociągach pośpiesznych zmniejszyliśmy podwyżkę z 50 na 25%. Początkowo były strefy co 10 klm., teraz co 50. Nadto wprowadzono **ulgi kulturalne** dla młodzieży i organizacji naukowych. W zakresie taryf towarowych wprowadzono **16 taryf wyjątkowych dla obrotu wewnętrznego, a 13 dla wywozu i tranzytu.** W porównaniu z taryfami z początku roku, taryfa od 1. lipca zawiera **małą zniżkę.** Co do **inwestycyj**, to koleje nasze znajdują się **w bardzo ciężkim stanie krytycznym.** Wojna objęła **60 procent** naszych linji kolejowych. Mostów zniszczonych było 1815 na długości 31½ klm., dworców zniszczonych było 478, domów mieszkalnych i administracyjnych 1301, stacji wodnych 383, magazynów towarowych 521, parowozowni i warsztatów 146. **Do dziś odnowiono z tego 40 — 60 procent.** Budżet na odbudowę całego zniszczenia na kolejach wynosi 1 miljard 200 tys. złotych. **Co do budowy nowych kolei, to zawarto już wstępne umowy z trzema firmami budowlanemi.** Obecnie mamy 3.900 parowozów, 11 tys. wagonów osobowych i 124 tys. towarowych. **Ilość taboru chorego stale się zmniejsza**, 1. stycznia było 29 procent chorych, a 1. czerwca 26 procent chorych.

WOJNA O P. LANDSBERGA.

Poseł **Paczkowski** (Ch. D.) mówi, że budżety kolejowe wykazują **znaczną poprawę** i zmniejszenie się niedoborów. Niestety **gospodarka kolejowa spotyka się jeszcze z ciężkimi zarzutami. Nie** jest to uniewinnienie dla p. Landsberga, byłego prezesa dyrekcji wileńskiej, jeżeli się powiada, że **jemu osobiście** nie udowodniono nadużyć, gdyż jest on **odpowiedzialny za swych podwładnych.** P. Moraczewski powiedział w komisji, że p. Landsberg niewątpliwie jest bardzo zdolny i energiczny, gdyby chciał to zużytkować **w kierunku pracy dla państwa**, to byłby pierwszym człowiekiem w Polsce. **Dziwnym** jest jednak **fakt, że chociaż udowodniono mu nadużycia w dyrekcji wileńskiej** pewna część prasy polskiej usiłuje zrobić z p. Landsberga **bohatera, a nawet ofiarę intrygi sowieckiej.**

Mowca **odczytuje** artykuł „Kurj. Warsz." (napisany przez posła Władysława **Rabskiego** ze Związku lud. nar.) i wykazuje, że jeżeli Rabskiemu zależy na tem, aby Landsberg pozostał, to oczywiście chce także, aby szerzyła się o nim w Polsce dobra opinja.

P. **Tabaczyński** (ZLN) przerywa: Nie rzucam kalumnji na p. Landsberga, powiadam tylko, że **dezorganizuje on dyrekcję kolejową i że sowietom zależy na jego dłuższem urzędowaniu.**

Poseł **Hausner** (PPS.) woła: Nie można zważać na insynuacje p. Rabskiego.

P. **Paczkowski** mówi dalej: Uczciwemu dziennikarzowi nie wolno być łatwowiernym. **Zagadkowe są przyczyny, dlaczego p. Rabski zmienił swój pogląd na p. Landsberga.** Nie chcę przytaczać pogłosek.

P. **Rabski** (ZLN.): **Już** pan to zrobił. To **insynuacja.**

P. **Paczkowski:** Są niezbite dowody, że **Landsberg był złym stróżem polskości na Kresach.**

P. **Rabski: Daj pan na to** dowody.

P. **Paczkowski:** Dowody były dane w komisji i są zawarte w sprawozdaniu Izby kontroli. Zresztą dostarczy ich specjalna komisja, która wyjechała dla zbadania tych spraw.

P. **Rabski: Powiedz** pan, **kiedy** pan wie.

P. **Paczkowski:** Nie będę powtarzał dyskusji, która się toczyła w komisji, do p. ministra apeluję, aby na Kresy posłał człowieka, nietylko zdolnego i energicznego, lecz takiego, któryby osobiście nadawał się do pracy dla dobra państwa.

SKARGI I ŻALE POSELSKIE.

Następny mowca p. **Kuryłowicz** (P. P. S.) ubolewa, że redukcje przeprowadza się, kierując się **względami politycznymi.** Wydala się ludzi młodych i zdrowych, dając im emerytury **ze szkodą skarbu państwa.** Tymczasem **śmiertelność** wśród pracowników kolejowych jest **ogromna** i nie ma dla nich dotąd ustawy emerytalnej, ani ustawy o kasie chorych, a zwłaszcza ustawy o ubezpieczeniach od nieszczęśliwych wypadków.

P. **Ostrowski** (PSL.) **wita z zadowoleniem zasadniczą rewizję dotychczasowej gospodarki kolejowej** i uważa, że należy przeprowadzić **dalszą redukcję** personalu etatowego, oraz **podnieść wydajność pracy** tych, którzy pozostaną. **Brak pragmatyki służbowej** jest ciężkim grzechem, za który ponosi odpowiedzialność ministerstwo. — Należy przeprowadzić **rewizję stosunku do wytwórni wagonów parowozowych.**

P. **Zagajewski** (ZLN.) podnosi, że taryfa musi być ruchoma i zróżniczkowana. Więcej uwagi powinno się poświęcić **oszczędnościom rzeczowym.** — W dziedzinie połączeń kolejowych bardzo ważnem jest **ulepszenie połączeń Warszawa-Lwów** ze względu na linię Gdańsk-Rumunja. Musimy zachęcić naszą sojuszniczkę do korzystania z tej linji.

REPLIKA MINISTRA TYSZKI.

P. minister **Tyszka** w odpowiedzi na zarzut, że redukcje przeprowadza się stronniczo, oświadcza, że jest on kolejarzem i **nie istnieją dla niego partje polityczne**, lecz tylko dobry lub zły pracownik. Do udzielenia dymisji p. Landsbergowi skłoniło ministra opublikowanie w „Dzienniku Wileńskim" **tajnego dokumentu**, który dowodził przestępstwa, nadającego się do śledztwa dyscyplinarnego.

Europa nie ma ochoty uwierzyć w „kryudy" ukr.!

OTWARCIE SESJI PRZYJACIÓŁ LIGI NARODÓW. — SPRAWA „NUMERUS CLAUSUS" w POLSCE.—SKARGI UKRAINSKIE I KOMPLETNA PORAŻKA UKRAIŃCÓW.

Lyon, 28. czerwca. (Tel. G. L.) Wczoraj rano nastąpiło tu otwarcie sesji **przyjaciół Ligi Narodów.** Obradowały następujące komisje: Do spraw mniejszości, rozbrojenia, prawnicza i ekonomiczna. Polska reprezentowana jest w komisji do spraw rozbrojeń przez prof. Dembińskiego, w komisji do spraw mniejszości przez posła Strońskiego, Fiederowicza i Mühlsteina. **Na wczorajszem posiedzeniu komisja do spraw mniejszości omawiała kwestję „Numerus Clausus"** wysuniętą **przez prof. Aulard'a. Po przemówieniu posła Strońskiego i Mühlsteina przyjęto jednomyślnie wniosek Aulard'a z poprawkami posła Strońskiego. Na posiedzeniu popołudniowem delegat ukraiński przedstawił memorjał o położeniu Rusinów i zaproponował odesłanie do Rady Ligi Narodów zażalenia ukraińskiego. Przeciwstawili się temu wnioskowi poseł Stroński i Fiederowicz. Poseł Stroński w dwugodzinnem przemówieniu zbijał oskarżenia ukraińskie. Delegat szwajcarski Boved wyraził prof. Strońskiemu podziękowanie za jego przemówienie, oświadczając, że jest przekonany o nieścisłości i przesadzie twierdzeń ukraińskich. Na propozycję Boved'a odrzucono wniosek ukraiński jednomyślnie.**

Z MUZYKI.

Koncert Adama Didura. — „Carmen" z Eugenją Łucezarską.

Lwów, 27. czerwca.

Sezon koncertowy dawno już przeminął, rozpoczęły się upały, a z niemi nadszedł sezon poziomek, czereśni, ogórków, no i popisów muzycznych.

Jeśli w **takim** czasie odważa się artysta wystąpić z koncertem, to musi być on bardzo pewnym siebie i publiczności. Do takich bezsprzecznie zaliczyć wypada Adama Didura. Pewien on jest siebie, bo stoi u szczytu sławy doskonałości wykonu i młodzieńczej werwy, pewien jest publiczności, bo ta wita go z niekłamanym entuzjazmem, świadoma tego, że mimo, znane i oklepane arje programem objęte, zaobserwuje coś więcej, a tem jest wielka, nie starzejąca się nigdy sztuka śpiewania.

Powodzenie Didura tkwi zanadto w tym tak zwanym „kontakcie" jaki artysta umie zadzierżgnąć z publicznością z chwilą wejścia na estradę czy scenę.

Ta nić serdeczna trwa przez cały ciąg produkcji, a nawet długo, długo... potem omotany nią słuchacz, z pęt jej wyzwolić się nie potrafi.

Didura można słuchać bez przerwy i znużenia, bo w wykonie jego dosłuchać się można zawsze czegoś nowego.

Akompanjował dyskretnie a z polotem dyrektor Bolesław Walewski z Krakowa.

Publiczność szczelnie wypełniła salę koncertową, a naddatkom nie było końca, których hojny artysta z tym przemiłym jemu specjalnie właściwym uśmiechem nie szczędził.

W operze znowu usiłuje Dyrekcja przyciągnąć publiczność gościnnymi występami gwiazd zagranicznych i warszawskich.

Onegdaj zawarliśmy znajomość w „Carmenie" z panią Eugenją Łucezarską, śpiewaczką opery bukareszteńskiej.

Jej Carmen ma wiele wspólnych cech z jedną z najlepszych przedstawicielek tej roli Małgorzatą Sylva, która w roku 1914 na scenie naszej święciła prawdziwe tryumfy.

Pani Łucezarska gra z wielkim realizmem. Carmena w jej interpretacji jest mimoto w miarę zalotna i zmysłowa — kunszt jej aktorski w połączeniu z nadzwyczajnym wdziękiem ruchu, wywołuje wrażenie wysoce artystyczne. Głos sam o ciemnem zabarwieniu, brzmi w średnicy i dolnym rejestrze miękko i soczyście, **wysokie pozycje** natomiast, a tych w partji tej jest sporo, są forsownie atakowane, skutkiem czego fraza niejednokrotnie ulega załamaniom, co u artystki tej miary niepowinno mieć miejsca.

Poza tem pierwszorzędna aparycja stylowe kostjumy dopełniają artystycznej całości.

Escamilla śpiewał gościnnie p. Edward Płoński, uczeń znanego pedagoga prof. Flam-Płomieńskiego, a były artysta opery poznańskiej.

Młody ten śpiewak posiada pierwszorzędne warunki, aby zostać z czasem artystą, a więc głos barytonowy o charakterze dramatycznym, skali rozległej, muzykalnie i artystycznie frazujący, tudzież bardzo poprawnej dykcji. Średnica jednak brzmi słabo i wymaga pogłębienia i nad nią musi p. Płoński intenzywnie popracować, boć to jest podstawą i trzonem śpiewu. Warunki zewnętrzne i pewne obycie się ze sceną zasługują na uwagę. Widocznie trema w akcie II krępowała głos śpiewaka, co jednak w akcie III ustąpiło, pozwalając głosowi płynąć swobodnie. Sądu ostatecznego zresztą o głosie p. Płońskiego wydać nie można, gdyż partja Escamilla należy do tych niewdzięcznych, w których śpiewak schodzi już ze sceny, gdy dopiero nieco się rozśpiewał.

Zrobiwszy gościom pierwszeństwo w sprawozdaniu niniejszem, należy słowa rzetelnej pochwały wystosować pod adresem J. Lipowskiej, jako wprost idealnej Micaëli, jej ciepły i jędrny sopran brzmiał jak z najszlachetniejszego metalu odlany dzwonek, a serdeczny i naturalny sposób frazowania zwracał powszechną uwagę, za co w nagrodę obok gości frenetycznymi obdarzono ją oklaskami przy otwartej scenie. Obok powyżej wymienionych największym sukcesem cieszył się p. Bedlewicz jako Don Jose, który partję tę śmiało zaliczyć może do jednej z najlepszych w swym repertuarze, dalej pp. Lubicz, Ostrowska, Schütz, Jeleński, Niedzielski i Schmidt.

Brak życia i bierne zachowanie się chóru w akcie I. wywołuje zawsze na naszej scenie jak najniekorzystniejsze wrażenie, gdzież reżyser, czy angażowany tylko do nowych oper i czyżby Carmen nie była równie wartościową operą, jak i inne i nie nadawała się do pomysłowej reżyserji?

Dyrygował pewnie i z temperamentem p. Lehrer.

W zastępstwie:
Stanisław Lipanowicz.

BUDŻET MINISTERSTWA ROLNICTWA.

Po przerwie przystąpiono do budżetu ministerstwa rolnictwa. Sprawozdawca p. Żółtowski (Ch.-N.) wywodzi, że dla rolnictwa konieczne są udogodnienia komunikacyjne i przeprowadzenie meljoracji. Szkolnictwo rolnicze wymaga dużo wysiłków i należy stwierdzić, że samorządy mają dla tej sprawy wiele zrozumienia. W dziale wydatków podniosła komisja w zarządzie centralnym kredyty na subwencjonowanie zakładów rolniczych do sumy 900.000 zł. Kwotę na szkolnictwo podniesiono do 1.000.000 zł. Dochody w zarządzie centralnym zredukowano do 663.000 zł. Ogólną cyfrę rozchodów podniesiono do 15.900.000 zł., dochody zaś zmniejszono do 11.900.000. Dochody z lasów państwowych zmniejszono w porozumieniu z rządem o 14 miljonów, przyczem postanowiono na okres przejściowy wyodrębnić lasy jako osobne przedsiębiorstwa.

50.000 ZŁ. SUBWENCJI NA TARGI WSCHODNIE.

Na tem obrady chwilowo przerwano i przystąpiono do głosowania.

Najpierw przyjęto budżet ministerstwa przemysłu i handlu z poprawką p. Diamanda (PPS.), aby wstawić subwencję na Targi Wschodnie 50.000 zł. Budżet ministerstwa kolei przyjęto bez zmian, poczem przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o ochronie drobnych dzierżawców. W głosowaniu odrzucono wniosek p. Putka (Wyzwol.) o rozszerzenie działania ustawy na grunta kościelne.

Po przyjęciu całej ustawy w 3 czytaniu przystąpiono do dalszej dyskusji nad budżetem ministerstwa rolnictwa.

PRZEMÓWIENIE MIN. JANICKIEGO.

Minister Janicki stwierdza, że dotąd w opinji społeczeństwa interesy rolnictwa nie były należycie uznawane, w czem odgrywały wielką rolę względy polityczne. Przyczyną tego była między innemi słaba organizacja rolnictwa. W polityce kredytowej nie było ono traktowane równorzędnie z przemysłem, obecnie jednak minister skorzysta z zapewnionego mu wpływu na działalność Banku krajowego i rolnego.

Po wojnie stosowano niekorzystną dla rolnictwa politykę w zakresie handlu zagranicznego, zakazując wywozu artykułów rolniczych nawet gdy były w nadmiarze. Wskutek tego w roku gospodarczym 1922/23 rolnicy sprzedali swoją produkcję poniżej cen światowych i ponieśli 270 miljonów zł. straty. Nieuwzględnianie interesów rolnictwa doprowadziło je do kryzysu, którego przyczyną jest znowu dysproporcja cen. Program ministerstwa rolnictwa dotyczy opieki nad rolnictwem, administracji nad majątkiem państwowym i wytycznych w polityce ekonomicznej. Ministerstwo zdecydowało się na wywóz za granicę części zboża za nawozy, z ograniczeniem umożliwiającem pomyślny rozwój przemysłu krajowego. Minister wita z zadowoleniem inicjatywę lewicy w organizowaniu spółek myśliwskich wśród drobnych rolników. Majątki państwowe przeznaczone są na parcelację, z pewnymi wyjątkami. Do tej pory przekazano 287 tysięcy ha. Co się tyczy stosunku do reformy rolnej, to majątki uprzemysłowione i o wysokiej kulturze winny być ustawowo chronione. Ważną jest rzeczą, aby każdy rolnik dokładnie wiedział, jaki los go czeka.

Po przemówieniach pp. Gościckiego (ZLN.) i Poniatowskiego (Wyzw.) posiedzenie odroczono do 28. bm. godz. 10 rano.

———o———

NOWY KONSUL BRAZYLIJSKI W WARSZAWIE.

Warszawa, 27. czerwca. (Tel. G. P.). Prezydent Rzeczypospolitej udzielił egzequator p. Fernaldo de Mesquita Braga konsulowi Stanów Zjednoczonych Rzeczypospolitej brazylijskiej na obszar Rzeczypospolitej polskiej z siedzibą w Warszawie.

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ" OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

MAŁY FELJETON.

FRANCOIS PORCHE.

„Tout s'est tu..."

Cisza. Tumany prochu na ziemię się kładą —
i nareszcie na wszystkich spada błogi sen.
Umarli, z grobów waszych wynijdźcie gromadą,
zebrać się wam należy wszystkim w wieczór ten.
Wśród zdobytych sztandarów wiatr pocichu kwili,
światła zgasły, — w około gruby zaległ cień;
umarli: tak dalecy, a blisey w tej chwili,
do apelu zwołujcie się w ten wielki dzień.
I was doszła już chyba radosna nowina. —
— przyniósł ją ten ostatni żołnierz, co dziś padł. —
Przyjdźcie, wy, których czoła laur sławy ugina,
wy, którym obojętny już dziś żywych świat

Przyjdźcie dziś w nocy, w zwartej, głębokiej kolumnl
Wynijdźcie z głębi lasów, pól, — ziemi i mórz,
towarzysze najdrożsi, — wynijdźcie dziś tłumnie,
wy, najbliżsi nam, — chociaż takdalecy już.
Przed tymi, którzy jutro skupieni, weseli
wrócą z frontu, witani owacyjnie w krąg. —
Wy, których imię ledwie nieznacznie się bieli
na małych czarnych krzyżach wpośród pól i łąk, —
Wy, których już nie zbudzi dobosz bębna hukiem, —
pierwsi pod tryumfalnym przejść winniście Łukiem!

(„Le poème de la délivrance"). TŁUM. KAZ. RYCHŁOWSKI.

Zwłoki Matteottiego znalezione?

NIKT NIE CHCE BRONIĆ MORDERCÓW PRZED SĄDEM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28. czerwca, (Zastępca). Z Rzymu donoszą: Związek adwokatów włoskich nie chce się podjąć obrony morderców Matteottiego. Nawet adwokaci faszystowscy odmówili obrony Duminiego.

Według najświeższych wiadomości policja miała odnaleźć miejsce, gdzie się znajdują zwłoki Matteottiego, w czem jej miał dopomódz jeden z aresztowanych.

Mussolini otrzymał votum zaufania w Senacie

DEKLARACJA MUSSOLINIEGO. — ZAPOWIEDŹ REKONSTRUKCJI GABINETU. — W GABINECIE POZOSTANĄ TYLKO CZTEREJ DOTYCHCZASOWI MINISTROWIE. — OPOZYCJA BOJKOTUJE W DALSZYM CIĄGU IZBĘ. — PROJEKT USTAWY O PRZYMUSOWEM WYKONYWANIU MANDATÓW POSELSKICH. — MANIFESTACJE DLA UCZCZENIA ZAMORDOWANEGO. — OSKARŻONYCH O MORDERSTWO JEST DOTYCHCZAS 22 OSÓB.

Rzym, 27. czerwca. (Tel. G. L.) Na posiedzeniu senatu senator Meledia przedstawił porządek dzienny posiedzenia. Po wysłuchaniu deklaracji prezesa Rady ministrów senat aprobował oświadczenie, w którem prezes przedstawił energiczne wystąpienie celem całkowitego przywrócenia panowania prawa i, przeprowadzenia na nowo normalnych stosunków i dokonania pacyfikacji kraju. Porządek dzienny obejmował dalej wyrażenie rządowi zaufania. Porządek dzienny podzielono na dwie części. Pierwszą część obejmującą energiczne kroki rządu do oczyszczenia stosunków przyjęto 249 głosami przeciw 4 przy 253 głosujących, drugą część, wyrażającą rządowi zaufanie uchwalono 225 głosami przeciw 21 przy 6 wstrzymujących się od głosowania i przy 252 głosujących.

Rzym, 27. czerwca. (Tel. G. L.) Zapowiedziana przez Mussoliniego rekonstrukcja rządu nastąpi prawdopodobnie w krótkim czasie. Zdaje się, że oprócz ministrów wojny i marynarki pozostaną w gabinecie tylko dotychczasowi ministrowie spraw zagranicznych Federzoni i skarbu de Stefani. Jak twierdzi „Giorn. di Italia", nastąpią również zmiany na wszystkich stanowiskach podsekretarzy stanu.

Rzym, 27. czerwca. (Tel. G. L.) Mussolini ustąpi prawdopodobnie ze stanowiska ministra spraw zagranicznych, zachowując prezesurę w Radzie ministrów. Podobno premier zamierza na skutek głosowania w senacie zwołać Izbę na krótką sesję.

Rzym, 27. czerwca. (Tel. G. L.) Według ogólnej opinji, żadne z przemówień Mussoliniego w senacie nie przyniosło oczekiwanego wyjaśnienia sytuacji. Wszystko wskazuje na to, że opozycja nie zmieni swej decyzji trzymania się zdala od prac Izby, dopóki nie będzie spełnione jej żądanie co do rozwiązania milicji narodowej. Prawdopodobnie Izba bez poprzedniego zwołania będzie rozpuszczona na ferje letnie, a Mussolini zarządzi w międzyczasie włączenie milicji do armji i zaprzysięże ją ponownie na wierność królowi, a następnie przeprowadzi oczyszczenie partji faszystowskiej i przekształci gabinet.

Mediolan, 27. czerwca. (Tel. G. L.) Stronnictwa opozycyjne uchwaliły wytrwać nadal w dotychczasowem opornem stanowisku wobec rządu Mussoliniego i dalej nie chcą brać udziału w pracach Izby deputowanych twierdząc, że taki rząd, którego zaufani i zwolennicy figurują jako oskarżeni o współwinę w tak ohydnej zbrodni, nie może się utrzymać przy władzy. Mussolini ma wnieść do parlamentu projekt ustawy o przymusie pełnienia mandatu poselskiego.

Rzym, 27. czerwca. (Tel. G. L.) Dla uczczenia pamięci zamordowanego posła Matteotti'ego odbyli dziś posłowie mniejszości specjalne posiedzenie. Przed południem robotnicy zawiesili pracę na 10 minut, a tramwaje stanęły na znak żałoby na 2 minuty. Syndykaty katolicki i faszystowski wzięły udział w tej manifestacji. Związek przemysłowców wyraził również solidarność z tą akcją.

Rzym, 27. czerwca. (Tel. G. L.) Finzi i de Bono będą powołani na świadków w procesie o morderstwo Matteotti'ego. Dotąd oskarżonych jest 22 osób o współudział w merdzie. Obaj prywatni sekretarze Mussoliniego Giavellini i Falzilo ustąpili ponieważ jak się okazało z listy pobrali oni honoraria od „Giornale di Italia".

———o———

PRZYGOTOWANIA DO KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ.

Najwcześniej przyjęły zaproszenie Ameryka i Włochy. — Sprostowania i pogłoski.

Londyn, 27. czerwca. (Tel. G. L.) Zaproszenia na konferencję londyńską rozesłano już rządom państw zainteresowanych. Angielskie koła polityczne uważają za objaw rokujący pomyślne rezultaty konferencji fakt, że Ameryka i Włochy nadesłały najwcześniej odpowiedzi z wyrażeniem zgody na wzięcie udziału w zjeździe londyńskim.

Według wiadomości otrzymanych ze źródeł miarodajnych, Włochy będą reprezentowane na konferencji londyńskiej przez markiza Della Toretta, lub ministra finansów Stefani'ego.

Na posiedzeniu Izby gmin Mac Donald zapytany o ścisłość wiadomości podanych przez niektóre dzienniki, a głoszących, że Herriot w rozmowie z premjerem angielskim otrzymał od tego ostatniego zapewnienie, iż na wypadek ewentualnego ataku, skierowanego przeciwko Francji przez Niemcy, Anglja stanie u boku swych sojuszników, jak to miało miejsce w roku 1914, odpowiedział, że istotnie spotykał się z takiemi rewelacjami dzienników, podających, jego zdaniem, nieścisłe fakty. Premier powołał się na komunikat oficjalny, wydany o przebiegu rozmowy i na sprawozdanie złożone przed Izbą. Po tem oświadczeniu Chamberlaine zapytał o ścisłość wiadomości w sprawie niepodjęcia żadnego zdecydowanego kroku co do zawarcia układu obronnego. Na to pytanie Mac Donald odpowiedział twierdząco.

Reuter donosi, że w naradach Herriota z lordem Creve poruszona była wyłącznie sprawa Nadrenji i bliskiego Wschodu, nie było zaś wcale mowy o naradach w Chequers. Odłożenie konferencji lipcowej nie jest wcale przewidywane. Pogłoski o niezadowoleniu Belgji są całkowicie pozbawione podstawy.

Daves, zatrzymany przez kampanję wyborczą, nie weźmie udziału w konferencji londyńskiej.

Przedmiotem wczorajszej rozmowy Herriota z ambasadorem japońskim w Paryżu była konferencja londyńska.

Waszyngton, 27. czerwca. Tel. G. L.) Rząd Stanów Zjednoczonych o-

trzymał zapewnienie, że na konferencji londyńskiej omawiany będzie jedynie plan Dawesa. Natomiast sprawa długów międzysojuszniczych nie będzie poruszana.

Życie gospodarcze.

Rada propagandowa. — Warunki pracy na Górnym Śląsku ulegną zmianie. — Akcje Banku Polskiego jako wadja i kaucje. — Deficyty lat ubiegłych. — Działalność Banku Gospodarstwa Krajowego.

Warszawa, 27. czerwca. (Tel. G. L.) Dla wzmocnienia naszego handlu zagranicznego i akcji prowadzonej przez nasze placówki dyplomatyczne i konsularne, tworzy się przy Ministerstwie spraw zagranicznych Rada propagandowa, ze sfer bezpośrednio w propagandzie zainteresowanych. Wchodzi do niej 16 przedstawicieli instytucji finansowych. Oprócz 5 dużych banków, reprezentowanych tam jest 6 syndykatów handlowych, dalej 2 związki przemysłu rolniczego, wreszcie inne syndykaty handlowe, które wprowadzają już towar polski na obce rynki. Sprawy kulturalne będą reprezentowane w Radzie przez 8 przedstawicieli prasy.

Warszawa, 27. czerwca. (Tel. G. L.) Na odbytej u Ministra przemysłu i handlu konferencji z przedstawicielami związków zawodowych Górnego Śląska, przedłożyli ci ostatni żądania przemysłowców, dotyczące warunków płacy i pracy: zniżka płac w kopalnictwie węglowem o 20 prc. w kopalnictwie rud o 25 prc., w hutnictwie 30 prc., dalej przedłużenie czasu pracy w kopalniach o pół godziny na powierzchni, o 1 lub 2 godziny, w hutnictwie o 2 godziny na dobę. Przedstawiciele związków oświadczyli gotowość pertraktowania na tej podstawie, o ile będą mieli pewność, iż sytuacja obecna w przemyśle tego wymaga i prosili Ministra o wydelegowanie specjalnej komisji fachowej do zbadadania sytuacji w przemyśle górnośląskim i orzeczenia, czy rzeczywiście sanacja przemysłu wymaga aż tak daleko idących środków zaradczych. Minister zgodził się na wydelegowanie takiej komisji.

Warszawa, 27. czerwca. (Tel. G. L.) Ministerstwo skarbu wydało okólnik, na mocy którego akcje Banku Polskiego mogą być przyjmowane jako wadja i kaucje w wysokości 75 prc. wartości nominalnej.

Warszawa, 27. czerwca. (Tel. G. L.) Z zestawienia wpływów i wydatków państwoych z lat ub. okazuje się, że budżet Państwa w r. 1922 po przerachowaniu na złote zamknięty został deficytem 266 milj. zł. Budżet zaś z r. 1923 deficytem 597 milj. zł.

Warszawa, 27. czerwca. (Tel. G. L.) Bank Gospodarstwa Krajowego rozdał już większą część sum wyasygnowanych przez Rząd dla udzielenia przemysłowi i rolnictwu 3-miesięcznego kredytu. Przemysłowi górniczemu przyznano 2.6 milj. zł., hutniczemu 7.2 milj. zł., chemicznemu 1.2 milj. zł., budowlanemu 9.59, włókienniczemu 4.1, cukrowniczemu 5, rolniczemu 6, drzewnemu 0.34, itd. Wykazem tym nie są objęte pożyczki udzielone rolnictwu na kresach zachodn. i wschodnich. Ogólna suma udzielonych kredytów dochodzi 35 milj. zł.

Odpowiedź niemiecka na notę sprzymierzonych.

NOTA NIEMIECKA GODZI SIĘ NA KONTROLĘ WOJSKOWĄ. — TON SERDECZNY NOTY. — POWRÓT WYDALONYCH DO OKUPOWANYCH OBSZARÓW.

Berlin, 27. czerwca. (Tel. G. L.) Gabinet niemiecki nie powziął jeszcze ostatecznej decyzji w sprawie kontroli wojskowej. W kołach dobrze poinformowanych zapowiadają, że **gabinet zgodzi się na kontrolę wojskową idąc w tem za radą ambasadorów niemieckich w Londynie i Paryżu.**

Nota niemiecka w sprawie kontroli wojskowej obejmuje 5 stron pisma maszynowego. **Odpowiedź utrzymana jest w tonie serdecznym.** Rząd Rzeszy zaznacza miedzy innemi, że **Niemcy są gotowe zgodzić się na przystąpienie do paktu** zawartego pomiędzy suwerennemi państwami, a opierającego się na zasadach równouprawnienia.

Rząd Rzeszy otrzymał zawiadomienie od Herriota, iż **powrót wydalonych**, zapowiedziany w Izbie francuskiej, nastąpił przez zarządzenia, wydane francuskim władzom okupacyjnym. Dotychczas **pozwolono powrócić około 7500 rodzinom**, liczącym około 30.000 osób. **Dnia** 25. czerwca zarządziła komisja nad reńska wstrzymanie wydaleń, tak, że razem **powróci do ojczyzny około 60.000 osób.**

Parlament rozpatrywał dziś **sprawę umów z Litwą, Łotwą i Estonją.** Przeciw traktatom wystąpił przedstawiciel nacjonalistów.

OSTRE STARCIE MIN. ZAMOYSKIEGO Z P. MOSKALEWSKIM.

Warszawa, 27. czerwca. (Tel. G. L.) „Echo Warszawskie" notuje pogłoskę, że na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów doszło do ostrego starcia między Min. Zamoyskim a p. Moskalewskim komisarzem oszczędnościowym, na tle polityki oszczędnościowej tego ostatniego.

AWANTURA W SEJMIE CZESK.

Poseł niemiecki został wyniesiony z sali obrad.

Praga, 27. czerwca. (Tel. G. L.) Na wczorajszem posiedzeniu Izby w czasie obrad nad zawieszeniem nietykalności posła dra Schollicha, doszło do **wielkiej awantury.** Dr. Schollich oświadczył, że bierze na siebie odpowiedzialność za inkryminowane mu słowa. Mianowicie na pewnem zgromadzeniu powiedział on, że jeżeli rząd chce skonfiskować las niemiecki, to las zostanie spalony. Jeżeli przyjdzie do wojny z Niemcami, **„to nie będziemy tak głupi, żeby strzelać do naszych braci, jak w roku 1866".** Mowa ta spowodowała odebranie głosu dr. Schollichowi. Schollich wykluczony został z 5-ciu posiedzeń, a **ponieważ mimo to sali nie opuścił, przewodniczący kazał go wynieść z sali.** Z powodu tumultu, przewodniczący przerwał posiedzenie. **Po otwarciu posiedzenia** wszystkie partie opozycyjne złożyły w tej sprawie oświadczenie i opuściły salę.

PRZESILENIE FINANSOWE w WIEDNIU.

Wiedeń, 27. czerwca. (Tel. G. L.) Jak donosiliśmy już, Bank depozytowy posiadający 60 oddziałów i biorący udział w licznych przedsiębiorstwach **zawiesił wypłaty.** Przyczyną katastrofy, jak przypuszczają, jest spekulacja przeciw frankowi.

Dziś **przed Bankiem Depozytowym przyszło do burzliwych scen. Tysiące osób zgromadzonych przed gmachem domagało się zwrotu ich oszczędności, a przemysłowcy i fabrykanci zwrotu ich wkładek.** Urzędnicy Banku żądają wypłacenia im pensji lipcowej. Wszystkim kazano zwrócić się z pretensjami do Instytutu Kontroli.

Fabryka skór firmy Flesch w Wilhelmsburgu zgłosiła konkurs. Pasywa wynoszą około 100 miljardów koron.

ECHA STRZELANINY NA GRANICY JUGOSŁOWIAŃSKIEJ.

Białogród, 27. czer. (Tel. G. L.) Rząd postanowił bezwarunkowo wyjaśnić odpowiedzialność i ukarać winowajców. Terenem zajścia był odcinek dotychczas nierozgraniczony Zaśćia były wywołane przez **ludzi, dążących do powikłania stosunków między obu rządami.** Dzienniki domagają się surowej kary na sprawców napadu uważając, że stosunki przyjaźni i zaufania istniejące między obu krajami nie mogą ulec zaostrzeniu.

NOWA REWOLTA W GRECJI.

Oficerowie greccy żądają usunięcia ministra.

Ateny, 27. czerwca. (Tel. G. L.) Prezydent ministrów **nie chciał przyjąć deputacji oficerów marynarki,** którzy żądali usunięcia ministra marynarki. Oficerowie ci opuścili okręty i arsenał w Salaminie, oraz zgłosili wraz ze 100 innymi oficerami **prośbę o dymisję.** Premjer grecki oświadczył, że w tym wypadku **rząd nie może ustąpić i kazał aresztować 52 oficerów,** którzy podpisali memorjał do rządu. Wśród aresztowanych znajduje się również **syn prezydenta republiki greckiej** Kondurio-tisa, oraz **adjutant prezydenta.** Oficerowie piechoty żądają zwolnienia gen. Mazarakisa.

Z KRAJU WUJA SAMA.

Kandydat demokratów na prezydenta. — Zadowolenie Stanów Zjednoczonych z mianowania posła irlandzkiego.

N. Jork, 27. czerwca. (Tel. G. L.) Konwent demokratyczny przyjął kandydaturę gubernatora Smitha na prezydenta. W czasie posiedzenia partji przyszło do burzliwych owacji na cześć Smitha. Franklin Roosevelt **wygłosił dwugodzinną** mowę.

Waszyngton, 27. czerwca. (Tel. G. L.) Sekretarz stanu Hughes wyraził ambasadorowi angiel. radość z powodu postanowienia ustanowienia pełnomocnego ministra **wolnego państwa irlandzkiego** w Stanach Zjednoczonych.

NADESŁANE.

Przegląd giełdowy.

Lwów, 28 czerwca.

(lu) Stosunki na giełdzie efektów kształtują się niestety ciągle gorzej. Zdawało się bowiem, że ruch zniżkowy ma pewne granice, poniżej, których kursa akcji — kursa przeważnie groszowe — zepchnąć się już nie dadzą.

Tydzień bieżący wykazał przeciwieństwo tej tezy. Kursa bowiem wszystkich papierów w ciągu tygodnia znowu o kilkanaście procent się obniżyły, tak iż przeważna ilość akcji i to właśnie akcji najcenniejszych (jak Chodorów, Tespy, Siersza gór., Zieleniewski, Gazy wschodnie, Jaworzno) wykazuje dziwaczne wprost kursa, o połowę niże od kursów notowanych jeszcze w maju b. r. a zatem od kursów, które już wówczas w dawały się każdemu, kto zna prawdziwą wartość tych akcji, absurdalnemi.

Doszliśmy do tego absurdu, że akcje n. p. akcje „Tesp" (tow. ekspl. soli potasowych) — mimo iż w przemyśle spożywczym żadnego kryzysu nie ma — spekulacja zawodowa oddaje masowo po 3 zł. za sztukę — podczas gdy akcje te w najgorszym okresie ubiegłego roku notowały 15 zł. zaś w czasie haussy ponad 40 zł. za sztukę. Objaw tem bardziej niezrozumiały, iż istnieje związek posiadaczy tych akcji (pod patronatem Banku własnego), który ma na celu ochronę ich przed spadkiem, a nadto większość akcji należy do Skarbu Państwa.

Jeśli zatem spadku nawet tych akcji nikt z powołanych czynników nie zdołał powstrzymać — to nic dziwnego, że spekulacja zawodowa — nie mając żadnej najmniejszej zapory i korzystając z apatji publiczności, która wstrzymuje się od kupna akcji — stara się obniżyć kursa akcji do dalszych granic, by następnie jak najtaniej „pokryć" swe zapotrzebowania wynikłe z gry „a la baisse".

Kilkakrotnie daliśmy wyraz zapatrywaniu, iż jedynie celowa i należycie zorganizowana kontrakcja powołanych czynników mogłaby wywołać zmianę tendencji i doprowadzić do naprawy stosunków giełdowych, które w przeciwnym razie całą masę drobnych kapitalistów i osób zawodów wolnych, które majątki swe ulokowały w papierach dywidendowych — do ruiny majątkowej doprowadzić mogą.

Spekulacja bowiem zawodowa szerzy popłoch i sceptyzm wśród posiadaczy akcji, którzy wyprzedają za bezcen swe papiery w obawie przed dalszym spadkiem.

Ta wyprzedaż akcji ustałaby, gdyby powołane czynniki nie przypatrywały się obojętnie tym harcom spekulacji (działającej równocześnie na niekorzyść naszych akcji i we Wiedniu, gdzie rozpuszcza się potworne plotki o moratorjum i t. p.) i cz użyły całego swego wpływu dla uspokojenia stosunków na giełdzie efektów.

A gdy uda się uzyskać zmianę tendencji — nie ulega wątpliwości, że zainteresowanie się publi znosci, szukającej sposobu lokaty dla swej gotówki, zwróci się przedewszystkiem ku akcjom, których dzisiejsze kursa są tylko ułamkową cząstką ich rzeczywistej wartości. Kryzys w przemyśle jest zjawiskiem przemijającem, podobnie jak i chwilowy brak gotówki — a to są główne argumenta, któremi operuje spekulacja zawodowa przepowiadająca „ad infinitum" spadek akcji.

Proces krakowski.

Kraków 27 czerwca. (Tel. G L.) W 19-tym dniu rozprawy św. Jan Ekielski student agronomji zeznaje, iż widział o godz. 12 dr. Langroda i obw. Rejmana w Domu Robotniczym. Ekielski opatrywał w Domu Robotn. rannych, których tam znoszono masowo. Na dziedzińcu Kasy Chorych widział około 100 ludzi uzbrojonych pod dowództwem Rejmana. Na zapytanie przewodniczącego czy Rejman miał jaką specjalną odznakę nie umie dać konkretnej odpowiedzi. Z listu, który otrzymał od dra Langroda wynika, że został przez obw. L. oskarżony o oszczerstwo.

Świadek Jentys, św. dr. Tislowitz i św. Michałowski urzędnicy Banku Hip. zgodnie zeznali, że obw. Rejman do biura przyszedł normalnie i wychodził tylko w sprawach biurowych, pozostając w Banku do 1-szej. Św. Strusiński, chłopak 16-letni twierdzi, że widział między 3—7 Rejmana, który przewodził milicji.

Św. dr. Abłamowicz Władysław adwokat zeznaje bez przysięgi. Przewodniczący zapytuje go czy to on zainicjował postępowanie karne przeciw Rejmanowi, czy interesował się tą sprawą i czy powołał osoby, które miały zeznawać w sądzie przeciw Rejmanowi i Langrodowi? Św. Abłamowicz zeznaje, że pułk. Becker odniósł się do niego jako do b. komendanta Zw. Strzeleckiego z zapytaniem w jakim charakterze występował Zw. w dniu 6 listopada. Po zbadaniu sprawy świadek oświadczył, że Związek jako taki udziału w rozruchach nie brał. Wiadomo mu, że Rejman, Langrod i Szczuciński brali czynny udział w rozruchach. O nazwiskach ich dowiedział się od strzelców, z którymi stale się spotykał. Następnie został wezwany do sądu wojskowego i tam na podstawie zebranego materjału podał tych ludzi. Ekielski opowiadał mu, że jako skaut udał się do Domu Robotniczego celem opatrywania rannych. Tam zastał obw. Rejmana i starszego Langroda i słyszał, jak ten ostatni mówił do Rejmana: „nie dawaj równego kroku ani na baczność, aby nie wzięto tych ludzi za strzelców." Na tem rozprawę przerwano.

Krwawa walka policji z tajemniczym bandytą.

Elegancki osobnik mieniał fałszywe dolary. — Strzał do policjanta i ucieczka. — Panika na ulicach. — Dwaj policjanci i kobieta ranni. — Wojsko zagradza drogę uciekającemu. — Obezwładnienie bandyty. — Śledztwo wykazuje senzacyjne szczegóły.

Lwów, 28. czerwca.

(t) Wczoraj wieczorem miał miejsce we Lwowie krwawy pościg policji za bandytą, który zakończył się ciężkiem poranieniem dwóch posterunkowych i jednej kobiety. Policja aresztowała pewnego eleganckiego osobnika na ul. Rzeźnickiej za chęć rozmiany fałszywego banknotu 50 dolarowego. Doprowadzony do bramy inspekcji policji przy ul. Brajerowskiej wyjął nagle bandyta z rękawa rewolwer i strzeliwszy do prowadzącego go posterunkowego rzucił się do ucieczki w ulicę Brajerowską. Zaalarmowani wystrzałem wybiegli policjanci z bramy inspekcji i rozpoczęli się pościg. Przechodnie w panice opróżnili ulice. Już na ul. Brajerowskiej ranni zostali dwaj policjanci, a to Jaremko i Kawecki. Strzelając bez przerwy dobiegł uciekający do Kawiarni Warszawa i skierował się w ulicę Mickiewicza. Od strzału ranną tu została ciężko służąca właściciela kawiarni Warszawa. Zdyszany bandyta dobiegł do ul. Brajerowskiej i z przerażeniem ujrzał przed sobą oddział wojska, który zatrzymał się i wymierzył ku biegnącemu naprzeciw lufy karabinowe. Uciekający rzucił się w tył i uderzył głową w mur kamienicy. Nadbiegli posterunkowi obezwładnili go i zabrali mu rewolwer już bez naboi. Wystrzałów dał ogółem 14.

Sprowadzony na policję zachowywał się bardzo tajemniczo. Nazwiska podać początkowo nie chciał. Jest to bardzo inteligentny i wykształcony człowiek. W toku śledztwa zeznał, iż jest Niemcem nazwiskiem Sassi Hellmuth. Z powodu zamieszania w tajną organizację polityczną zmuszony był uciekać z Niemiec i przez Polskę chciał dostać się do Rumunji. Ponieważ zabrakło mu pieniędzy, sfałszował banknot 5 dolarowy. Znaleziono przy nim 2 paszporty i pamiętnik z podróży. Wynika z tych dokumentów że był ostatnio w Warszawie, Konstantynopolu i Bukareszcie.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że aresztowano również i owego czarnogiełdziarza, na którego poleceniе aresztowano Hellmutha. Okazuje się, iż aresztowany Mosenberg obkradł w drodze do Rumunji Hellmutha i uciekł do Lwowa, a Hellmuth już z Rumunji powrócił do Lwowa, aby odszukać Mosenberga.

Sprawa cała przedstawia się bardzo tajemniczo i należy oczekiwać dalszych sensacyjnych szczegółów śledztwa.

Ranni posterunkowi znajdują się w szpitalu i życiu ich nie grozi niebezpieczeństwo. Gorzej przedstawia się sprawa rannej służącej.

Skrytobójcze zamordowanie komendanta posterunku polic.

Przemyśl 27 czerwca.

We wsi Bakończyce pow. przemyskiego zamordowany został w tajemniczy sposób kom. post. st. przod. Dula. Morderstwa dokonali nieznani dotychczas sprawcy przy pomocy 15-letniego wyrostka, niejakiego Pinickiego. Ow Pinicki został mianowicie aresztowany za jakąś kradzież. Przyparty bądźniem przyznał się do kradzieży i oświadczył, że wskaże, gdzie są ukryte skradzione rzeczy. Kom. post. Dula udał się o obiście z Pinickim i od tego czasu ślad po nim zaginął. Po trzech dniach żmudnego poszukiwania posterunkowych znaleziono zwłoki Duli w Sanie. Mordersrwa dokonali nieznani sprawcy z tyłu, gdyż śp Dula ma rozbitą głowę jakiemś tępem narzędziem z tyłu. Prawdopodobnie Pinicki rozmyślnie poprowadził Dulę w zasadzkę, gdzie nań oczekiwali już bandyci, mający z nim jakieś porachunki. Pinicki zbiegł. Na poszukiwania za bandytami wyjechały organa lwowskiej policji śledczej.

Zupełna satysfakcja dla policji lwowskiej.

ODPOWIEDŹ MINISTRA SPR. WEWNĘTRZNYCH NA INTERPELACJĘ w SPRAWIE ZAWIESZENIA W URZĘDOWANIU DWÓCH ZASŁUŻONYCH FUNKCJONARJUSZY POLICJI LWOWSKIEJ. — PRZYCZYNA ZAWIESZENIA OKAZAŁA SIĘ NIEUZASADNIONĄ. — OBU PRZYWRÓCONO DO URZĘDOWANIA.

Warszawa, 27. czerwca. (Tel. G. L.) W odpowiedzi na interpelacje posłów Z. L. N. w sprawie zawieszenia w urzędowaniu dwu funkcjonarjuszy policji lwowskiej, spowodowanego rzekomo nieuzasadnioną interpelacją poselską, wyjaśnia minister spraw wewnętrznych **w liście do marszałka Sejmu**, że wedle wszelkich danych wchodzić tu musiało w grę jedynie zawieszenie w urzędowaniu aspiranta policji Łabiaka i posterunkowego policji śledczej Malawskiego. Zarządzenie to nie nastąpiło jednak bynajmniej na skutek interpelacji poselskiej, lecz miało podkład następujący: W związku z **samobójstwem Olgi Bassarabowej** prasa ruska, a częściowo także polska **poczęła atakować organy policji państwowej we Lwowie** z powodu rzekomego znęcania się nad aresztantami. Ataki te miały ten skutek, że różni osobnicy pozostający pod śledztwem policyjnem zaczęli pisywać listy ze skargami na znęcanie się nad nimi do dzienników, posłów oraz przywódców różych partji politycznych. Wobec powyższego **wydał wojewoda lwowski polecenie przeprowadzenia ścisłych dochodzeń** w sprawie zarzutów przeciw funkcjonarjuszom policji. W toku tych dochodzeń dwaj pozostający w areszcie pod zarzutem propagandy komunistycznej oraz kradzieży więźniowie złożyli **zeznania obciążające Łabiaka i Malawskiego**. W celu zabezpieczenia bezstronnego przeprowadzenia dochodzeń w tej sprawie, zarządzono zgodnie z przepisami dyscyplinarnymi zawieszenie obu wymienionych w urzędowaniu i **wdrożenie przeciw nim dochodzeń dyscyplinarnych**. Wobec tego, że dochodzenia **nie ustaliły żadnych dowodów winy Łabiaka i Malawskiego**, komisja dyscyplinarna wystąpiła z wnioskiem **przywrócenia ich w urzędowaniu, co też nastąpiło.**

Katastrofy i wypadki.

DAREMNY WYSIŁEK DOJŚCIA NA MOUNT EVEREST. — TRZĘSIENIE ZIEMI. — POWÓDŹ W CHINACH.

Londyn, 27. czerwca. (Tel. G.L.) Nadeszły tu wiadomości o **losie ekspedycji na Mount Everest.** Ekspedycja miała jeszcze do przebycia 6.000 stóp do wierzchołka, musiała jednak powrócić, ponieważ — jak się okazało — **organizm ludzki nie jest przystosowany do tej wysokości. Puls uczestników ekspedycji wynosił 180 uderzeń na minutę, oddech 7 do 10 na każdy krok.** Ostatnia ekspedycja, do której wzięto aparat z tlenem, wyruszyła 6. czerwca. W ostatniej chwili wydarzył się wypadek, który spowodował **śmierć dwóch uczestników** i udaremnił ekspedycję, która z obawy przed monsunem zrezygnowała z dalszych wysiłków.

Londyn, 27. czerwca. (Tel. G. L.) W obserwatorjum w Capstadt i Sydney zanotowano wczoraj **wielkie trzęsienie ziemi**, które **nastąpiło** w odległości około 5.600 mil od Capstadt i trwało kilka godzin.

N. Jork, 27. czerwca. (Tel. G. L.) Z Fuchan (w Chinach) donoszą o **strasznej powodzi** z powodu wylewu rzeki Nin-ko. Trzy dzielnice miasta zalane. Domy towarowe napełnione ryżem i wielkie składy herbaty pod wodą. Mieszkańcy masowo uciekają z zagrożonych dzielnic. Szkody olbrzymie.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Sobota 28 czerwca o g. 7.30 „Żydówka". (Gośc. występ Didura i Dygasa).

Niedziela 29 czerwca, o g. 7.30 „Wierna kochanka". (Uroczyste przedstawienie z powodu 10-tej rocznicy wymarszu legjonistów. Poprzedzi przemowienie posła Miedzińskiego.

Poniedz. 30 czerwca o g. 7.30 „Tosca". (Gośc. występ Didura i Dygasa).

Repertuar Teatru Małego:

Sobota 28 bm. o g. 7.30 „Jutro pogoda".

Niedziela 29 bm. o g. 7.30 „Jutro pogoda".

Poniedz. 30 bm. o g. 7.30 „Jutro pogoda".

Repertuar Teatru Nowości:

Sobota 28 bm. o g. 7.30 „Dorina".

Niedziela 29 bm. o g. 7.30 „Dorina".

Poniedz. 30 bm. o g. 7.30 „Dorina".

*

Dzisiejszy występ Didura i Dygasa w „Żydówce" wzbudził olbrzymie zainteresowanie, gdyż obaj znakomici artyści od dłuższego już czasu nie śpiewali na naszej scenie. Didur i Dygas obok nich zaś pp. Lipowska, Rotowska-Kwiatkowska i in. to istotnie wymarzona obsada sztuki, która w tej interpretacji zawsze będzie największą atrakcją. Resztę biletów dziś jeszcze sprzedają kasy teatralne.

W poniedziałek Didur i Dygas śpiewają w „Tosce", tytułową rolę kobiecą kreuje p. Nahlikówna.

Rozpoczęcie sprzedaży bloczków abonamentowych. W dniu dzisiejszym rozpoczęła się sprzedaż bloczków abonamentowych na lipiec w Teatrze Wielkim I. piętro.

*

Zawody konne garnizonu Lwowa i Żółkwi.

W niedzielę dnia 29. czerwca 1924 r. o godz. 14-tej popołudniu odbędą się na placu ćwiczeń na Jałowcu

ZAWODY KONNE

Garnizonu Lwowa i Żółkwi.

1. ZAWODY KONIA WOJSKOWEGO.

a) Jazda przez przeszkody podoficerów.

b) Jazda przez przeszkody oficerów.

2) KONKURS OFICERSKI.

3. BIEG MYŚLIWSKI OFICERSKI ZA MASTREM.

Bilety przy wejściu.

Loża na 5 osób 15 zł. Miejsca siedzące numerowane I. 3 zł. Miejsca siedzące numerowane II. 2 zł. Bilet wstępu dla wojskowych w mundurze 1 zł.

Kronika.

PIEŚŃ Z ROKU 1914.

Legjony to pieśń wolności, a życie każdego z Was o żołnierze! to jedna pieśni tej strofa. Jak kwiaty czarne i purpurowe kwitną w niem dnie żałoby i wesela. Śmierć i sława w uścisku bratnim się łączą. Pieśń Wasza wojenna raz skowronkowym lotem nad złote pola się niesie, to znów szumem skrzydeł orlich ponad Tatr skalne turnie się wzbija. A w huku dział, w jęku szrapneli, jeden dźwięk tylko słyszycie, łuny pożarów wroga nieconych dłonią, jedno Wam tylko kreślą imię — Ojczyzna... Imieniem tem tętni krew Wasza młoda, niem oddychacie. Za nic Wam chłód i głód, nadmierne trudy, rany i krew — to tylko dań miłości...

Cóż, że uwiędnie młode życie, że zgaśnie gdzieś promień radości... tylko Ty Polsko żyj!

Marja Tarnawska.

Sobota, 28. czerwca: Rz. kat. **Leona** II pap. Gr. kat. Amosa. Słow. Ziemisława.

Niedziela, 29. czerwca: Rz. kat. 3 po Z. Św. Gr. kat. 2 po Z. Św. Słow. Wyczomira.

Z okazji jutrzejszego Święta legjonowego zamieszczamy w dzisiejszym numerze wspaniały wiersz François Porché, poświęcony pamięci poległych, w mistrzowskim przekładzie Kazimierza Rychłowskiego.

Podróż inspekcyjna Ministra Sikorskiego. Minister spraw wojskowych gen. Sikorski zwiedził wczoraj główną wytwórnię prochu, a następnie budującą się fabrykę karabinów, która ma być zaopatrzona w maszyny przyznane Polsce na mocy traktatu wersalskiego z gdańskiej wytwórni karabinów. Po południu, w przejeździe przez Radom, polecił zaalarmować 72 p. p. i dokonał niezapowiedzianej inspekcji tego pułku oraz zwiedził jego koszary i magazyny. Po przyjęciu defilady 72 p. p., udał się w dalszą podróż.

Rektorem Akademji Medycyny Weterynaryjnej na rok 1924-25 wybrany został ponownie prof. Dr. Stanisław Nieniczycki.

Mianowanie. Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował ukończonego słuchacza praw Stanisława Antoniego Hlewicza aplikantem dla okręgu lwowskiego sądu apelacyjnego.

Syndykat Dziennikarzy Polskich we Lwowie odbył wczoraj wieczorem walne zgromadzenie, na którem po załatwieniu sprawozdania z czynności za r. 1923, przewodniczący dr. Vogel poświęcił wspomnienie pośmiertne zmarłym w r. sprawozd. sp. J. Gelli, Ant. Chołoniewskiemu, Saleczemu Krysiakowi i zgasłemu przed kilku dniami red. „Kurjera Warsz." sp. Konradowi Olchowiczowi. Następnie przyjęto do wiadomości zatwierdzającej przystąpienie lwowskiego Syndykatu do utworzonego w Warszawie Związku wszystkich Syndykatów dzien. pol. i upoważniono wydział do wysłania delegatów na walne zgromadzenie Związku. Uchwalono również w sprawie projektu ustawy o unormowaniu stosunków prawnych stanu dziennikarskiego rezolucję tej treści: „Witając z zadowoleniem ponowne wniesienie do Sejmu projektu tej ustawy, walne zgromadzenie lwowskiego Syndykatu pol. oświadcza się za zasięgnięciem przed załatwieniem go, opinji poszczególnych zrzeszeń dziennikarskich drogą pisemną lub przez zwołanie ankiety do Warszawy celem ustalenia zasadniczych podstaw tej ustawy. W szczególności uważa za niezbędne usunięcie z projektu tej ustawy tych postanowień, które z wolnego zawodu w służbie narodowej, jakiem powinno być dziennikarstwo, czynią z dziennikarzy rzemieślników u wydawców, — dalej domaga się ścisłego określenia warunków, które nadają stowarzyszeniu dziennikarskiemu charakter zawodowy, — a wreszcie utworzenia tylu Izb dziennikarskich, ile jest większych centr dziennikarskich, a nie jednej tylko wraz z jednym wydziałem dyscyplinarnym w Warszawie". Po ustanowieniu wysokości wkładki na rok 1924-25, dokonano wyborów. Wybrani zostali: prezesem dr. Aleksander Vogel, wiceprezesami: Fryling Zygmunt i Roile Michał, a członkami wydziału Hausnerowa Michalina, Hausnerowa Marja, Konarski Jerzy, dr. Kordys Roman, Laskownicki Bronisław, Lech Antoni, Rumun Edward i Szenderowicz Władysław. Do komisji rewizyjnej weszli: Bukowski Kazimierz, Szenderowicz Leopold, Rosenberg Anna, a do sądu rozjemczego: dr. Jampolski Włodzimierz, Świżewski Juljusz, dr. Meybaum Wacław i Petry Juljusz.

Wydział Tow. Dziennikarzy pol. przypomina członkom Tow., że walne zgromadzenie odbędzie się w sobotę 28 bm. punktualnie o g. 18 w Kasynie i. Kole liter. art.

Metropolita Djonizy w d. 21. i 22. bm. odbył wizytację **klasztoru Jabłoczyńskiego** na Podlasiu. **Metropolitę** witały urzędowo władze polskie i przedstawiciele ludności prawosławnej. Obecni tam posłowie ukraińscy urządzili **wiec**, na którym powzięto uchwałę przeciw wprowadzaniu nowego stylu do cerkwi prawosławnej.

Wymiana biletów zdawkowych. Banknoty jedno i dwuzłotowe są — jak wiadomo — biletami zdawkowymi, wypuszczonymi przez Skarb Polski tymczasowo w zastępstwie bilonu na równi z biletami i zdawkowymi mniejszej wartości. Różnica między biletami jedno i dwu-złotowymi a jedno i wielogroszowymi polega na tem, iż bilety zdawkowe jedno i dwu-złotowe stanowią środek płatniczy, mający moc umarzania zobowiązań do kwoty 100 złotych przy każdej wypłacie, bilety zaś zdawkowe niższej wartości — do kwoty 10 złotych. Od dnia 1. listopada r. b. Skarb Państwa przystąpi do wymiany biletów zdawkowych poniżej jednego złotego na monety zdawkowe względnie bilety Banku Polskiego i dokonywać będzie tej wymiany do dnia 31. stycznia 1925 r. Pierwszego stycznia 1925 r. Skarb Państwa zacznie wymieniać bilety zdawkowe jedno i dwuzłotowe na monety srebrne. Warunki wymiany biletów zdawkowych ustali w odpowiednim czasie specjalne rozporządzenie Ministra Skarbu.

Baczność legioniści! W niedzielę 29. czerwca br. zbiórka wszystkich Legjonistów o godz. 8 rano w lokalu przy ul. Zielonej 7, skąd nastąpi wymarsz z orkiestrą 26 pp. na plac Marjacki celem wzięcia udziału w święcie czynu legionowego.

Otwarcie nowej placówki. Znany ze swej działalności społecznej p. B. Wójcikiewicz, pierwszy organizator, jedynej na Wsch. Mał. Fabryki Narzędzi Pożarniczych S. A. „Hydropol", otworzył skład materjałów tekstylnych, przy ul. Halickiej 19, którego uroczyste poświęcenie odbyło się wczoraj. Nowej placówce należy życzyć pomyślnego rozwoju.

Instytut francuski w Warszawie. Dziś odbędzie się podpisanie umowy między rządem francuskim a Warsz. Tow. Naukowem w sprawie utworzenia Instytutu francuskiego w Warszawie.

Walne Zebranie Polskiego Towarzystwa Orjentalistycznego odbędzie się w niedzielę 29. czerwca w sali Seminarjum słowiańskiego (Uniwersytet, Mikołaja 4) o godzinie 12 w poł. z następującym porządkiem: 1) Zagajenie prezesa. 2) Sprawozdanie sekretarza z działalności Towarzystwa za rok ubiegły. 3) Sprawozdanie skarbnika. 4) Wnioski.

Wobec pogłosek, powtórzonych przez część prasy lwowskiej o zamierzonem usunięciu inwalidów ciemnych z Domu Inwalidów, wzgl. o niewłaściwem pomieszczeniu ich w sąsiedztwie Oddziału chorób wenerycznych — dowiadujemy się z kół **kompetentnych,** że w obecnej chwili o jakiemkolwiek przeniesieniu inwalidów ciemnych niema mowy. Co do szpitala dla chorób wenerycznych — to mieści się on w osobnem skrzydle, jest zupełnie izolowany i posiada odrębne wejście, tak, że z chorymi tego oddziału nie stykają się inwalidzi w zupełności, nawet podczas przechadzek. Od siebie dodajemy, że w Domu Inwalidów znajdował pomieszczenie szpital jeszcze przed wojną.

Akademickie Koło Przyjaciół Francji prosi wszystkich zainteresowanych w projektowanej wycieczce do Francji o wzięcie udziału w ostatniem zebraniu informacyjnem dnia 29. bm. w niedzielę o godz. 12.30 punktualnie w Uniwersytecie (Seminarjum romano). Ze względu na omawianie bardzo ważnych kwestji z tem związanych jak najliczniejszy udział pożądany.

(t) Zwrot opłat szkolnych za dzieci funkcjonarjuszów państw. i wojsk. Rozporządzenie w sprawie zwrotu opłat szkolnych za dzieci funkcjonarjuszów państw. i wojsk. obowiązuje wstecz od II. półrocza, tj. od 1. marca br. Odnośnie co zwrotu wpisowego wyjdzie oddzielne rozporządzenie.

(t) Termin dopłaty do świadectw przemysłowych upływa 30. czerwca br. Izba skarbowa komunikuje, że o podanej w dziennikach wiadomości, jakoby dopłata rozłożoną była na dwie raty, nic jej nie wiadomo.

Przejażdżka po kraju zespołu warszawskiego teatru „Reduta". Ze Stanisławowa donoszą: Odbywający przejażdżkę po Polsce zespół warszawskiego teatru „Reduta" zabawi tu tylko do końca czerwca b. r. Dalszy program podróży obejmuje kolejno miejscowości: Stryj, Drohobycz, Truskawiec, Borysław, Przemyśl i Jarosław, skąd nastąpi wyjazd z Małopolski przez Rozwadów.

Co się stanie z zakładami graficznemi? W związku z reorganizacją państwowych zakładów graficznych Ministerstwo skarbu postanowiło utworzyć spółkę akcyjną, w skład której wszedłby Skarb Państwa i Bank Polski. Ten ostatni z tego powodu, iż stanowi jednego z najpoważniejszych odbiorców państw. zakładów graficznych.

Budowa domu związkowego kolejarzy. Zarząd główny Związku Kolejarzy przystępuje do budowy domu **związkowego. Na prośbę Związku** zezwoliło Ministerstwo kolei żelaznych na potrącenie przy wypłacie najbliższych poborów członkom Związku jednorazowej daniny na powyższy cel, oczywiście za zgodą odnośnych pracowników kolejowych.

Wycieczka jugosłowiańskich kolejowców do Polski. W jesieni ubiegłego roku bawiła w Jugosławji wycieczka polskich kolejowców, podejmowana tam nader gościnnie i entuzjastycznie, co odbiło się podówczas głośnem echem w europejskiej prasie. Niebawem zrewizytować się mają kolejowcy jugosłowiańscy, którzy około 12. lipca br. przybędą z rodzinami do Polski. W wycieczce uczestniczyć będzie około 60 osób, które zabawią w Polsce około 2 tygodnie, odwiedzając i m. Lwów.

Tygodnik ilustrowany dla młodzieży „Iskry", wychodzący w Warszawie pod redakcją Władysława Kopczewskiego, przynosi w Nr. 22 początek zajmującego artykułu prof. Bohdana Dyakowskiego o „Niedźwiedziu", art. kuratora B. Chrzanowskiego o okolicach Gdyni i R. Fleszarowej o „śpiewającym" piasku nadbrzeżnym. Paweł Piotrowski informuje czytelników o wyprawie aeroplanowej dokoła świata (z mapą), a J. K. L. o zaćmieniach. Dr. M. Orłowicz zaznajamia z organizacją sportu. A. Urbański pisze o Pilawie. Dwie powieści, listy, rozrywki, gazetka, dział robót, składają się na całość numeru. Pismo przynosi zapowiedź wydania przed wakacjami kalendarza „Iskier" dla młodzieży.

Do P. T. Prenumeratorów.

Wszystkich P. T. Prenumeratorów zamiejscowych prosimy o wpłacenie prenumeraty za miesiąc lipiec wraz z ewentualnemi zaległościami najdalej do dnia

3 lipca

a to tem pewniej, że w tymże dniu wstrzymamy bezwarunkowo wysyłkę pisma wszystkim Prenumeratorom z zapłatą zalegającym. Prenumeratę wpłacić należy czekiem P. K. O. lub przekazem pieniężnym.

P. T. Prenumeratorów miejscowych prosimy dla uniknięcia przerwy w dostawie pisma o wpłacenie prenumeraty za lipiec wraz z ewentualnemi zaległościami najdalej do dnia

3 lipca

w Administracji przy ul. Podwale l. 3.

Ceny prenumeraty podane są na ostatniej stronie pisma.

Wydawnictwo „Gazety Lwowskiej".

Na giełdzie bez zmian.

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

Warszawa, 28. czerwca. (S.) Na giełdzie akcyjnej ważniejszych zmian nie ma. Tendencja naogół w dalszym ciągu słaba. Na giełdzie dewizowej tendencja również nieco słabsza. Kursy kształtowały się następująco: Londyn 22.42, Zurych 92, Praga 15.30, Paryż 27.40, Medjolan 22.40, Bruksela 23.86, Wiedeń 7.30, Amsterdam 195.15.

EKONOMISTA

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.). Notowania z dnia 28. bm. Gotówka: Dolary ameryk. 5.18½, 5.21, 5.16, franki szwajc. 92.00, 92.46, 91.54, funty 22.42, 22.53, 22.31. Czeki: Belgja 23.97, 23.71, Holandja 195.15, 196.12, 194.98, Londyn 22.42, 22.49, 22.27, Nowy Jork jak got. Paryż 27.40, 27.53, 27.27, Praga 15.30, 15.37, 15.23, Wiedeń 7.30, 7.33, 7.27, Włochy 22.40, 22.51, 22.23, 8% pożyczka 7.10, 7.20, Bony złote 0.75, 0.77, Miljonówka 0.52, 0.56, Poż. dol. 2.48.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z dn. 28. bm. Holandja 212, Nowy Jork 563¼, Londyn 24.37, Paryż 27.57, Medjolan 24.32, Praga 16.33¾, Budapeszt 0.0069, Bukareszt 2.40, Belgrad 0.42½, Sofja 4.10, Wiedeń 0.0079¼.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 28. czerwca.

Tendencja zwyżkowa. **Obrót** słaby i tylko w dolarach.

Dolary amer. 9.400—9.410, **dolary** kanad. 8.800—8.900.

———o———

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA

C. I. 228/24/1. Edykt. Strona powodowa Mikołaj Moszczański w Łazach wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Tacjannie Samprodnej o 50 dolarów amerykańskich do L. czynn. C. I. 228/24/1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 10. lipca 1924 godz. 9 przed poł. w tym Sądzie biuro Nr. 7. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata Dra Maurycego Eichla w Radymnie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy. Oddział I.
Radymno dnia 3. czerwca 1924. 3985

SPADKI.

A. 92/17/6. Edykt. Dnia 26. listopada 1915 zmarła w Latyczu Henryka z Cysarów Pawłowska poczmistrzyni w Latyczu z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia. Kuratorem spadku ustanawia się Stefanię Smolnicką we Lwowie, Pułaskiego 4. Sądowi niewiadomo, czy pozostali dziedzice ustawowi. Wzywa się dziedziców, aby do roku od dnia ogłoszenia edyktu licząc zgłosili swe prawa spadkowe do tut. Sądu, ileże w przeciwnym razie spadek, względnie niewyczerpana legatami część spadku przypadnie Skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy. Oddział IV.
Tłuste dnia 27. marca 1924. 3994

LICYTACJE.

E. 345/23/13. Strona zobowiązana Maria Łabudzińska. Edykt licytacyjny ciąż wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Józefa Schaba i spółki, strony egzekwującej odbędzie się dnia 1. sierpnia 1924 godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 5 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Luszowice whl. 173 cała realność z budynkami wart. szacunk. 910 zł. najniższa oferta 606 zł. 68 gr., księga gruntowa Luszowice whl 310 cała realność wart. szacu. 1084 zł. 56 gr., najniższa oferta 723 zł. 04 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy.
Dąbrowa dnia 12. maja 1924. 4001

KURATELE.

P. 59/24/12. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiatowego w Podgórzu z 23. maja 1924 L. 118/24/12 pozbawiono całkowicie własnowolności Ilę z Radkich Jaroszewską zamieszkałą poprzednio w Wiedniu, z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Dra Karola Kolarzewskiego w Tarnowie.

Sąd powiatowy.
Kraków 23. maja 1924. 3992

UZNANIA ZA ZMARŁYCH.

T. IV. 128/21/10. Klemens Diabełek z Szafranowa powołany do 17. pułku strzelców pełnił służbę na różnych frontach, poczem wysłany w kwietniu 1918 na front włoski, tamże bez wieści zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Zygmuntowi Niemierowskiemu adwokatowi w Tarnowie, obrońcy węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Klemensa Diabełka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. stycznia 1925 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Tarnów dnia 15. stycznia 1924. 3902-3

T. 177/23/4. Franciszek Stadnik, urodzony 7. października 1872 w Krasnem powiat Skałat jako żołnierz 219 Baonu pospolitego ruszenia dostał się w maju 1915 pod Bolechowem do niewoli rosyjskiej. Z końcem sierpnia 1915 zmarł w szpitalu Uspenka gubernja Ekaterynosławska i został tamże pogrzebany, co stwierdzono zaprzysiężonemi zeznaniami naocznych świadków Pawła Czerkasa i Jana Słobodziana. Wobec tego na prośbę siostry jego Franciszki Stadnik zam. Karmazyn wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci i wydaje się ogólne wezwanie, aby w przeciągu trzech miesięcy uwiadomiono Sąd o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po pdięciu dowodów Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy. Oddział V.
Tarnopol dnia 17. marca 1924. 3863

T. V. 404/23/6. Szymon Rappaport, urodzony 1840 w Tarnobrzegu, zmarł 14. listopada 1914 w Tarnowie. Wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się wezwanie, aby uwiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Rzeszów 16. maja 1924. 3855

T. V. 442/22/13. Franciszek Domin, urodzony 21. września 1885 w Leszczynach, powiat Łańcut, w sierpniu 1914, przydzielony do 90 pułku piechoty brał udział na froncie rosyjskim, dostał się do niewoli rosyjskiej i zaginął. Wdrażając postępowania celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Rzeszów 10. maja 1924. 3854

T. V. 380/23/7. Piotr Fischbau, urodzony 1880 w Przedmieściu Strzyżowskiem, powiat Strzyżów, w sierpniu 1914 przydzielony do 45 pułku piechoty, walczył na froncie serbskim i zaginął. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym. 3850

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 7. maja 1924.

T. V. 104/24/3. Józef Chmaj, urodzony 1878 w Rudnie Małej, powiat Rzeszów, w sierpniu 1914 przydzielony do 17 pułku piechoty obrony krajowej, pełnił służbę w Przemyślu, w marcu 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej i zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 3849

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 7. maja 1924.

T. V. 209/23/3. Walenty Zawada, urodzony 1878 w Łopuszce Wielkiej, powiat Przeworsk, we wrześniu 1918 pełnił służbę przy trenach w Albanji E. S. G. 4/1 Aguta 12, poczta polowa 501, w październiku 1918 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 3448

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 17. października 1923.

T. V. 262/21/13. Wojciech Kasperek, urodzony 1881 w Nowej Wsi, powiat Rzeszów, w sierpniu 1914 przydzielony do 17 pułku piechoty obrony krajowej, wyruszył z pułkiem niewiadomo dokąd. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, by zawiadomiono Sąd o zaginionym. 3837

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 24. mja 1924.

T. V. 378/23/6. Włodzimierz Liskowicz, mylnie Władysław wołany, urodzony 1880 w Bliziance, powiat Strzyżów, przydzielony do 4 batalionu strzelców, walczył na froncie rosyjskim, w jesieni 1914 w bitwie zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, by zawiadomiono Sąd o zaginionym. 3836

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 16. maja 1924.

T. V. 113/24/3. Jan Bąk, urodzony 1887 w Przychojcu, powiat Łańcut, przydzielony do 90 pułku piechoty, walcząc na froncie rosyjskim w bitwie pod Lublinem we wrześniu 1914 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 19. maja 1924. 3835

T. 206/23. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Magda Jochimow wniosła o uznanie jej męża Dmytra za zmarłego i zawartego z nim małżeństwa dnia 21. czerwca 1908 w cerkwi w Bieńkowej Wiszni za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni popartych zaświadczeniem Zwierzchności gminnej z daty Bieńkowa Wisznia 23. czerwca 1923 wynika, że Dmytro Jochimow jako żołnierz austrjacki dostał się w r. 1914 do niewoli rosyjskiej i od roku 1915 nie daje o sobie żadnej wiadomości, zachodzi przeto domniemanie jego śmierci. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Dmytra Jochimowa i jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Rudolfowi Jackowskiemu adw. w Samborze, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. stycznia 1925 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy. Oddział V.
Sambor dnia 4. paźdz. 1923. 3893

T. V. 122/24/3. Ludwik Sołtys, urodzony 1861 w Jasionce, powiat Rzeszów, wyjechał do Rosji przed 20 laty i zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, by zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 26. maja 1924. 3834

T. V. 45/24/4. Franciszek Malec, urodzony 1880 w Tryńczy, powiat Przeworsk, w sierpniu 1914 przydzielony do 34 pułku piechoty, brał udział na froncie rosyjskim, w listopadzie 1914 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 3833

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 12. maja 1924.

T. 62/24/2. Iwan Zieliński, syn Iwana, urodzony Polowce 1879, były żołnierz austrjacki, brał udział w wojnie światowej, poczem ślad za nim zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym Sądowi lub dr. Kohnowi w Czortkowie do 2. stycznia 1925. 3891

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Czortków, 18. czerwca 1924.

T. 22/23. Piotr Zarych, syn Jędrzeja i Magdaleny, rolnik z Humnisk, jako żołnierz 10 pp. dostał się w r. 1914 do niewoli rosyjskiej. Od 1917 nie daje znaku życia. Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego drowi Ślączce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego, a jego małżeństwo z Petronelą za rozwiązane. 3899

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Sanok, 8. marca 1923.

T. IV. 124/23/8. Stanisław Zubek, urodzony w Nowym Targu 1884, żołnierz austrjacki, zaginął na froncie karpackim 1915. Wdrażając postępownie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tutejszemu Sądowi. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 3962

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 10. maja 1924.

T. IV. 20/23/10. Jędrzej Śliwa, urodzony w Jodłowniku 1873, żołnierz austrjacki, zaginął na froncie rosyjskim 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tutejszemu Sądowi. Po 6 miesiącach od tego ogłoszenia na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 3961

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 1. kwietnia 1924.

T. IV. 64/21/4. Leon Sulicz, urodzony w Roztoce Małej 1886, żołnierz austrjacki, zaginął na froncie rosyjskim 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tuteiszemu Sądowi. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 3960

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 19. maja 1924.

T. 35/24/4. Edykt. Eustachy Moskal, syn Konstantego i Anny, urodzony 22. września 1880 w Krynicy, tam zamieszkały, gr. kat., rolnik, żonaty, zaginął 1917 roku. Celem uznania go zmarłym, wzywa się, aby wiadomości o nim udzielono adw. Łukasiewiczowi lub tut. Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 3964

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Stryj, dnia 19. maja 1924.

T. 1/24/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Katarzyna Pykuś wniosła o uznanie męża Jana Pykusia za zmarłego i zawartego z nim dnia 18. listopada 1913 w cerkwi w Graziowej małżeństwa za rozwiązane. Z zaprzysiężonych zeznań wnioskodawczyni i poświadczeń gminy w Graziowej z dnia 28. listopada 1923 wynika, że Iwan Pykuś jako żołnierz armji austrjackiej dostał się w październiku 1914 do niewoli rosyjskiej. Ostatnia wiadomość od niego z Rosji pochodzi z 19. października 1917, od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z dnia 31. marca 1918 Nr. 128 Dz. pp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego, Jana Pykusia i zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Rudolfowi Jackowskiemu adwokatowi w Samborze, którego równocześnie mianuje się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. stycznia 1925 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy. Oddział V.
Sambor dnia 17. lutego 1924. 3892

T. IV. 23/24/4. Franciszek Gruca, urodzony w Wyskitnie 1879, żołnierz austrjacki, zaginął na froncie włoskim 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tutejszemu Sądowi. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 3959

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 19. maja 1924.

T. V. 39/24/7. Michał Wdowiak, urodzony 1880 w Przyszowie kameralnym powiat Nisko, przydzielony do 6. pułku pospolitego ruszenia, walczył na froncie włoskim, 20. września 1917 dostał się do niewoli, odesłany do robót do Porto Palermo St. Georgio zachorował w czerwcu 1919 w szpitalu jeńców. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Rzeszów 12. maja 1924. 3851

T. 254/19/6. Antoni Sługocki, urodzony w Krakowie 1881, jako jeniec zaginął od 1917 w Rosji. Celem rozwiązania małżeństwa wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo kuratorowi Drowi Nahlikowi adwokatowi we Lwowie.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów dnia 13. maja 1924. 3931

T. 460/21/14. Stefan Bucko, urodzony w Spasowie 1884, jako uczestnik walk ukraińsko-polskich wrzekomo zginął w 1919. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo kuratorowi Drowi Tillowi adwokatowi we Lwowie.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów dnia 7. maja 1924. 3935

T. VI. 85/24/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Zemła Andrzej, konduktor tramwajowy z Krakowa, wydaliwszy się 1904 nie dając znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o nim i wzywa go, aby przed tym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po 10. lipca 1925 rozstrzygnie wniosek.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VI.
Kraków dnia 22. maja 1924. 3955

T. VI. 127/24/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Jan, wyrobnik z Libiąża wielkiego (Chrzanów) przydzielony 1914 do 15. pp. nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o nim i wzywa go, aby przed tym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po 10. stycznia 1925 rozstrzygnie wniosek.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VI.
Kraków dnia 16. maja 1924. [illegible]

T. IV. 100/23/3. Postępowanie celem uznania za zmarłego. Damian (Demko) Zendran syn Julji, urodzony w Rogetowie niżnym 13. lipca 1892, uczestnik wojny światowej, dostał się do niewoli rosyjskiej i od roku 1915 nie daje znaku życia o sobie. Gdy tedy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Semena Zendrana postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia niniejsze-

go edyktu udzielono Sądowi w Jaśle wiadomości o powyż wymienionym, a tegoż wyż wymienionego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Na ponowną prośbę rozstrzygnie Sąd o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło dnia 22. stycznia 1924. 3901

T. VI. 37/24. Sędor Tomasz wyrobnik z Okleśnej (Chrzanów) przydzielony 1914 do 16 pułku strzelców nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, ogłasza się wezwanie aby udzielono Sądowi wiadomości o nim i wzywa go aby przed tym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po 10. stycznia 1925 rozstrzygnie wniosek.

Sąd okręgowy.

Kraków 17. marca 1924. 3945

T. VI. 98/21. Jan Korzeniak, rolnik z Olszanicy (Kraków), przydzielony 1914 do 16 pułku obrony krajowej, nie daje znaku życia. Zarządzając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Jana Korzeniaka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Potem Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy.

Kraków 10. maja 1921. 3942

T. V. 116/24/3. Józef Szklanny, urodzony 1893 w Grodzisku górnem powiat Łańcut, przydzielony do 90 pułku piechoty, walczył na froncie rosyjskim, zaginął w bitwie w Karpatach w styczniu 1915. Wdrażając postępowania celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy.

Rzeszów 27. maja 1924. 3852

T. 229/23. Jan Kruczykowski syn Jana, urodzony 1895 Rozborz długi, żołnierz, miał poledz 1918 w Czarnogórze. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Drowi Hnatyszakowi w Przemyślu udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.

Przemyśl 26. października 1923. 3924

T. 108/24. Michał Winiarski, urodzony 1875, Hankowice, jeniec wojenny od 1915 nie daje wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Dr. Goldmanowi adwokatowi w Mościskach kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.

Przemyśl 4. czerwca 1924. 3921

T. 75/24. Cyryl Szostaczko, urodzony 1889 Sośnica, jeniec od 1916 nie daje wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Dr. Ameisenowi w Przemyślu kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.

Przemyśl 12. czerwca 1924. 3922

T. 134/24. Michał Domaradzki po Michale, urodzony 1885 Radochońce, żołnierz od 1914 nie daje wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Sternowi w Przemyślu udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.

Przemyśl 13. czerwca 1924. 3920

T. 63/24/2. Nykola Kwaśnicki syn Antoniego, urodzony Filipkowce 1892, był żołnierz austrjacki, od grudnia 1917 ślad za nim zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o powiadomienie Sądu albo Dra Weicherta w Czortkowie do 15. stycznia 1925.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków dnia 23. czerwca 1924. 3938

T. 84/24. Michał Gardy po Józefie, urodzony 1891 Medyka, żołnierz, od ogólnej mobilizacji nie daje wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Dr. Dobrzańskiemu w Przemyślu udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.

Przemyśl 7. czerwca 1924. 3923

T. 95/22. Iko Karycz syn Wasyla i Marji z Ustjanowej wyemigrował do Ameryki. Miał umrzeć 17 lipca 1913 w Ameryce północnej. Wzywa się o podanie o nim wiadomości Sądowi do trzech miesięcy od ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma wiadomości o życiu jego na ponowny wniosek orzeknie, że dowód śmierci ustalonym został.

Sąd okręgowy.

Sanok 26. grudnia 1922. 3963

FIRMY.

Firm. 35/24. W rejestrze C. wpisano dnia 14. stycznia 1924 przy firmie Parowa fabryka wyrobów z drzewa w Sadowej Wiszni, spółka z ogr. odpowiedzialnością. Uchwałą walnego zgromadzenia z 17. października 1923 notarjalnie legalizowaną, rozwiązano spółkę i zarządzono likwidację: Likwidatorzy: Jan Noga Mars w Sadowej Wiszni, Leon hr. Szeptycki w Przyłbicach. Firmba likwidacyjna: Parowa fabryka wyrobów z drzewa w Sądowej Wiszni w likwidacji: Podpis firmy: Likwidatorzy będą wspólnie podpisywać firmę likwidacyjną. Zarazem wzywa się likwidatorów, aby po przeprowadzeniu likwidacji przedłożyli dowód uzyskanego uchwałą wszystkich spólników absolutorjum i wnieśli prośbę o wykreślenie firmy likwidacyjnej (par. 93 ust. z 6. marca 1906 Nr. 58 Dz. p. p. 3763-2

Sąd okręgowy, jako handlowy.

Przemyśl, 12. stycznia 1924.

Firm. 1864/23. C. VI. 128. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto, co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Gersten i Zimmetbaum, spółka z ogr. odpow. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel skórą i obejmowanie zastępstw firm, których przedmiotem jest produkcja i handel skórami. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością po myśli ustawy z dnia 6 marca 1906 Nr. 58 Dz. p. p. Kontrakt spółki: z daty Kraków, 18. października 1923 L. rep. 9872 uzupełniony dodatkową deklaracją z daty Kraków 10. listopada 1923 L. rep. 10.025. Kapitał zakładowy spółki: 50,000.000 Mkp. wpłacony w całości gotówką do spółki. Czas trwania spółki: nieograniczony. Zawiadowcami spółki są: Dawid Zimmetbaum, Gabrjel Gersten i Józef Schweit, wszyscy kupcy, zamieszkali w Krakowie, ul. Dietla l. 58. Każdy ze zawiadowców mocen jest sam zastępować na zewnątrz spółkę. Podpis firmy: Pod wyciśniętem stampilją lub przez kogokolwiek wypisanem brzmieniem firmy podpisze którykolwiek ze zawiadowców swoje nazwisko. Na wypadek, gdyby spółka ustanowiła prokurentów, ci podpisywać będą firmę spółki w ten sposób, że pod brzmieniem firmy podpisze prokurent swoje nazwisko z dodatkiem wskazującym jego charakter łącznie z jednym z zawiadowców. Dzień wpisu: 19. listopada 1923. 3717

Sąd okręg., jako handl., Oddział II.

Kraków, dnia 17. listopada 1923.

Firm. 278. Rg. C. VII. 358. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 22. marca 1924: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Meridian", komisowy zakup drzewa dla firm i przedsiębiorstw zagranicznych. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki z daty Lwów, 21. lutego 1924, zdziałanym we formie aktu notarjalnego L. rep. 8871. Kapitał zakładowy wynosi: 250,000.000 Mkp. pełnowpłacony gotówką. Spółkę zastępuje jeden lub więcej zawiadowców. W razie ustanowienia więcej zawiadowców każdy z osobna jest uprawnionym do zastępowania spółki i do jej podpisywania. Podpis firmy uskutecznia się w ten sposób, że pod wypisanem, maszyną lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy spółki, położy swój podpis jeden zawiadowca. Zawiadowcą ustanowili spólnicy na Walnem Zgromadzeniu p. Ludwika Reizesa, urzędnika we Lwowie ul. Domagaliczów l. 2. 3629

Sąd okręgowy, jako handl., Oddz. IV.

Lwów, dnia 10. marca 1924.

Firm. 1736/23. Oddz. C. VI. 114. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków, Bracka 13. Brzmienie firmy: „Skała", Dom towarowy dla przemysłu rolniczego i technicznego, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie handlu wyrobami żelaznymi, przeznaczonymi dla przemysłu rolniczego i technicznego. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wedle ustawy z dnia 6. marca 1906 Nr. 58 Dz. p. p. Czas trwania spółki nieograniczony. Kontrakt spółki z daty Kraków, 20. września 1923 L. r. 183. Kapitał zakładowy spółki: 30,000.000 Mkp., wpłacony w całości gotówką do spółki. Ogłoszenia ze strony spółki, ustawą przewidziane, umieszczane być mają w dzienniku urzędowym, a nadto w krakowskim dzienniku: „Illustrowany Kurjer Codzienny". Do zastępstwa spółki powołane jest przełożeństwo, składające się z dwóch zawiadowców, którzy podpisywać będą firmę w ten sposób, że pod stampilją firmy spółki umieszczą zawiadowcy swoje imiona i nazwiska. Zawiadowcami są wybrani: Stanisław Kaczyński, przemysłowiec i Krystyna Henryka Pawlikowska, żona technika, oboje zamieszkali w Krakowie, ul. Różana 12. Dzień wpisu: 26. października 1923.

Sąd okręg., jako handl., Oddział II.

Kraków, 22. październ. 1923. 3716

Firm. 473 Rg. B II. 46. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30. kwietnia 1924: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Hurtownia Kolonjalna, Spółka akcyjna we Lwowie. Zmiany: Dotychczasowi członkowie zarządu Czesław Strzelecki i Józef Domański ustąpili. Członkiem Zarządu wybrany Edmund Jarzyński, urzędnik prywatny we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, O. IV.

Lwów dnia 18. kwietnia 1924. 3794

Zarząd Towarzystwa Naftowego „KAUKAZ", Spółka akcyjna we Lwowie, zaprasza niniejszem na

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się dnia 14 lipca 1924 o godz. 5 popoł. we Lwowie w lokalu biura Spółki pl. Marjacki 9 z następującym porządkiem dziennym:

1) Przeprowadzenie uchwalonych zmian statutu i wybory po myśli tychże.
2) Uchwała co do częściowej emisji w myśl uchwalonego podwyższenia kapitału.
3) Powzięcie uchwał co do kupna opcjonowanych szybów i terenów, tudzież objęcie innych spółek naftowych.

Posiadanie 25 akcji daje prawo do jednego głosu na Zgromadzeniu. Każdy akcjonarjusz władny jest uczestniczyć w Zgromadzeniu osobiście lub przez pełnomocnika. Pełnomocnictwo winno być pisemne, pełnomocnikiem może być osoba nie będąca akcjonarjuszem.

Celem skorzystania z prawa głosu należy złożyć swoje akcje najpóźniej na 8 dni przed terminem Zgromadzenia w kasie Spółki, we Lwowie pl. Marjacki 9.

Każdy akcjonarjusz, mający prawo głosu, władny jest przeglądać spis akcjonarjuszy, którzy wykazali prawo głosu. Spis powyższy będzie wywieszony w lokalu Towarzystwa. 4002

Ogłoszenie rozpraw ofertowych.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie rozda w drodze publicznego przetargu wykonanie następujących robót:

a) budowę dwu domów mieszkalnych dla pracowników warsztatowych w Tarnowie;
b) budowę dwu domów mieszkalnych dla pracowników warsztatowych w Nowym Sączu;
c) budowę kancelarji przy remizie parowozowej w Krakowie Płaszowie;
d) budowę strażnicy pożarnej w Żywcu;
e) budowę budynku kancelaryjnego w Zebrzydowicach;
f) roboty ziemne przy rozbudowie stacji »Zebrzydowice«;
g) rozbudowę rurociągów wodociągowych w Warsztatach Głównych w Tarnowie.

Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert, szczegółowe kosztorysy, warunki wykonania budowy, plany, formularze ofertowe i t. d. można przeglądać, poczawszy od dnia 25. czerwca 1924 r. w godzinach urzędowych w Wydziale Drogowym Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie (drzwi Nr. 184).

Odnośne oferty, sporządzone tylko na przepisanym formularzu zapieczętowane i zaopatrzone napisem: »Oferta na (tu przytoczyć jedną z powyżej pod a) do g) wyliczonych robót)« należy wnosić do Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie najpóźniej w następujących terminach:

dla budowy	ad a)	do dnia	21. lipca	1924 r.	godz.	12-ta	w	południe
„	„ ad b)	do	„ 22. lipca	„	„	„	„	„
„	„ ad c)	do	„ 23. lipca	„	„	„	„	„
„	„ ad d)	do	„ 24. lipca	„	„	„	„	„
„	„ ad e)	do	„ 25. lipca	„	„	„	„	„
„	„ ad f)	do	„ 26. lipca	„	„	„	„	„
„	„ ad g)	do	„ 28. lipca	„	„	„	„	„

Otwarcie odnośnych ofert nastąpi w wyż podanych dniach o godzinie 13-tej.

Oferta obowiązuje oferenta do dnia 20. sierpnia 1924 r.

Poręczne (wadjum), które w przepisanej (w druku ofertowym) wysokości należy złożyć w Kasie Dyrekcji Kolei Państwowych równocześnie z wniesieniem oferty, ma stanowić kaucję w razie przyjęcia oferty.

Jeżeli oferent nie podpisał wszystkich wskazanych i do przeglądu wyłożonych załączników, albo nie złożył poręcznego w czasie, przepisanym w ogłoszeniu ofert, to ofertę jego uważać się będzie jako nieistniejącą, jak również nie uwzględni się ofert, w których warunki w jakikolwiek sposób zmieniono.

Dyrekcja Kolei Państwowych zastrzega sobie również prawo dowolnego wyboru z pośród przedłożonych ofert.

3996 DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWYCH w KRAKOWIE.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza.